Nr. 82. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, niedziela 8 kwietnia 1928. Rok XLVII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
20 Cena numeru: groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1
Telefon Nr. 3542 i 445(
Adres Administracji: Ul. Wielopole L. 1.
Telefon Nr. 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.402.

REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Podróż min. Zaleskiego do Rzymu.

Kraków, 6 kwietnia.

W towarzystwie szefa gabinetu ministra spraw wojskowych pułkownika Becka wyjeżdża dzisiaj minister Zaleski do Rzymu, aby odbyć z Mussolinim szereg konferencyj. Jakkolwiek przedmiot tych konferencyj nie został ogłoszony, to jednak sam fakt, że polski minister spraw zagranicznych będzie oficjalnie konferował z dyktatorem Włoch, budzi zrozumiałe zainteresowanie nie tylko w kraju, lecz oczywiście także za granicą.

Nie potrzeba jednak wcale znać konkretnych celów podróży ministra spraw zagranicznych do Rzymu, aby rozumieć, że jej znaczenie polityczne jest bardzo znaczne. **Między Włochami a Polską oddawna istnieje zbliżenie polityczne.** W czasie wojny Włochy były pierwsze, gdzie zrozumiano i należycie oceniono niepodległościowe dążenia Polski. Po wojnie zaś włoscy mężowie stanu niejednokrotnie składali dowody życzliwego stosunku dla Polski i jej spraw, wynikającego ze zrozumienia, że odbudowana Polska musi być poważnym czynnikiem w polityce europejskiej, który także i Włochom może być potrzebny.

Włochy, dokończywszy po wojnie dzieła swego zjednoczenia i osiągnąwszy swoje nie tylko narodowe, lecz także strategiczne granice na północy, w stopniu o wiele wyższym niż przed wojną weszły do wielkiej grupy komponent polityki środkowo-europejskiej. — Ich zakres bezpośrednich zainteresowań politycznych rozszerzył się bardzo znacznie w głąb Europy, tak, że wszystko, co dzieje się na całej przestrzeni aż po Bałtyk i daleko na wschód w głąb niziny sarmackiej, musi dla gabinetu rzymskiego stanowić przedmiot uwagi bacznej i zainteresowania żywego nie tylko teoretycznego. Jednym z objawów tej zmiany jest fakt, że w Rzymie istnieje od kilku lat specjalny instytut wschodnio-europejski, który wydaje zarówno pismo perjodyczne jak specjalne dzieła nieraz zupełnie wartościowe o sprawach narodów i państw północno i wschodnio-europejskich.

Zasada korrelacji różnych czynników politycznych zawsze w życiu międzynarodowem istniejąca, po wojnie stała się jeszcze bardziej obowiązującą dla wszystkich, którzy politykę międzynarodową prowadzą i ponoszą za nią odpowiedzialność. Jakkolwiek więc Włochy są oddzielone od nas aż dwoma różnemi terytorjami państwowemi, to jednak mimo to **muszą one figurować stale we wszystkich równaniach politycznych,** jakie układają się w pałacu Bruehlowskim. Na odwrót Polska jako określona i konkretna wielkość polityczna, musi być stale tak lub inaczej uwzględniana w różnych planach i rachubach włoskich. Ten oczywisty fakt czyni każde bezpośrednie zetknięcie się odpowiedzialnych kierowników polityki zagranicznej obu państw tak naturalnym, że byłoby raczej dziwnem, gdyby do takich zetknięć nie dochodziło.

W całym szeregu spraw, których wyliczanie byłoby tutaj zbędnem, **interesy Polski i Włoch są nie tylko równoległe, lecz wręcz zbieżne.** Dywergencji bezpośrednich między oboma państwami niema żadnych. Trudności zaś, które mogą hamować rozwój konsekwencji owej zbieżności interesów, wynikają z różnorodnych stosunków, jakie łączą Włochy i Polskę z państwami trzeciemi. Ale tu dla obu stron nastręcza się właśnie wdzięczna i politycznie nieraz korzystna sposobność uczciwego i życzliwego pośrednictwa.

Wiele okoliczności składa się na to, że stosunki między Włochami a Francją nie są najlepsze. Pod regimem faszystowskim z jego szczególniej silnem akcentowaniem interesów imperjalizmu włoskiego fluktuacja tych stosunków wzmogła się bardzo znacznie, jakkolwiek teraz właśnie daje się odczuć pewna ich stabilizacja na zasadach pokoju i wzajemnego wyrozumienia. Polska tak silnie związana z Francją nie może nie uwzględniać tego faktu. Jeszcze rok temu oficjalna podróż polskiego ministra do Rzymu byłaby mogła snadno wywołać niemiłe uczucia w Paryżu. **Dzisiaj obawa ta nie istnieje.** Jugosławja otrzymała stosunkowo ogromną pożyczkę inwestycyjną anglo-amerykańską w kwocie dwustu miljonów dolarów na rozbudowę swej sieci kolejowej i rozszerzenie swych portów adrjatyckich. Ten strumień złota anglosaskiego zagasił zarzewia ognia, jakie wynikały na zachodnich bałkanach z tarcia interesów i aspiracyj włoskich i jugosłowiańskich. W Rzymie powiał wiatr cieplejszy znacznie. **Ostatnio Mussolini Przemawiał w duchu bardzo pokojowym i z wielkiem umiarkowaniem.** Naprężenie drutu między Rzymem a Paryżem ustąpiło. Przedstawiciel Państwa tak ściśle jak Polska z Francją sprzymierzonego nie potrzebuje teraz obawiać się, że znajdzie się w Rzymie w sytuacji trudnej lub zgoła dwuznacznej.

Minister Zaleski posiada Maximum kwalifikacji do tego, aby właśnie w Rzymie działać równie mądrze jak skutecznie. Wszak jako długoletni poseł polski przy Kwirynale, zna grunt tamtejszy lepiej, niż kto inny w **Polsce.** Nadto miał on sposobność już dawniej nawiązać z Mussolinim dobre osobiste stosunki. Nie ma więc powodu wątpić, że zadanie swoje obecne rozwiąże on w Rzymie lepiej i skuteczniej, niż mógłby to uczynić ktokolwiek inny z polskich dyplomatów.

Nawiązanie ściślejszego kontaktu politycznego z Włochami, koordynacja celów i środków obu państw na różnych terenach polityki międzynarodowej w duchu utrwalenia pokoju będzie w Polsce zawsze witana z radością i uznaniem.

—oSo—

Jak oceniają w Czechach znaczenie podróży min. Zaleskiego.

Praga, 6 kwietnia (PAT). „Vecerni Listy", zastanawiając się **nad celem podróży ministra Zaleskiego do Rzymu,** twierdzą, że chodzi tu o **śmiały projekt stworzenia bloku kontynentalnego,** w skład którego wchodziłyby **Włochy, Francja, Rumunja i Polska.**

Minister Zaleski ma w czasie pobytu w Rzymie **wybadać stanowisko Mussoliniego** w tej sprawie.

Między **Polską a Włochami,** pisze dziennik **niema żadnych rożnic,** natomiast oba państwa **mają wiele wspólnych interesów.** Z drugiej strony ma **Polska identyczne zainteresowania z Francją w stosunku do Niemiec.**

Minister Zaleski ma szukać **linij wspólnych zainteresowań Francji i Włoch,** przyczem wobec tych ostatnich kładzie nacisk na **znaczenie Polski jako barjery dla każdej akcji panslawistycznej, wychodzącej z Rosji bolszewickiej czy nie bolszewickiej.** Tym argumentem spodziewa się minister Zaleski pozyskać Włochy do powyższego planu.

W każdym razie, kończy pismo, podróż ministra Zaleskiego do Włoch jest dowodem **aktywności polskiej polityki zagranicznej** i świadczy, że **Polska się usamodzielniła** i stała się **pełnym znaczenia i inicjatywy czynnikiem w polityce europejskiej.**

Polski projekt konwencji o ruchu sąsiedzkim z Litwą.

Z Wilna donoszą: Złożony **przez delegację polską projekt konwencji o ruchu sąsiedzkim, obejmuje 3 rozdziały, a mianowicie:** 1) **ułatwienia osobiste,** 2) **ułatwienia materjalne** (rzeczowe), i 3) **postanowienia końcowe.**

Protokół **dodatkowy** zawiera nadto życzenie, aby obie strony zawarły w **jaknajkrótszym czasie konwencję sanitarną,** jak również konwencję o **wykonywaniu zawodu lekarskiego.** Wreszcie do projektu konwencji dołączone są **wzory przepustek przez linję celną 3-ch rodzajów:** 1) **przepustka stała,** 2) **jednorazowa** i 3) **gospodarcza.**

Rozdział 1-szy konwencji dotyczy **osób zamieszkałych od trzech miesięcy conajmniej w odległości 30 klm. w obie strony od linji celnej.** Osoby takie otrzymywać mogą przepustki, uprawniające do pobytu po drugiej stronie linji celnej na **odległości oznaczonej w przepustce,** którą **wydają władze administracyjne 1-ej instancji lub samorządowe** (przepustki gospodarcze). W wyjątkowych wypadkach będą mogli wydawać przepustki **wójtowie gmin.** Przepustki **jednorazowe** opiewają na **3-dniowy pobyt** i są ważne w ciągu 14 dni, stałe — również na 3 dni z ważnością w ciągu 6 mie-

IGNACY NIKOROWICZ.

ŁATAWICA.

1

Świt sypał na ulice wielkiego miasta brunatno-błękitnawe mgły.

Człowiek nieokreślonego wieku usiadł w parku na omszonej szronem ławce. Był blady, jak tuberoza, więdnąca w butonierce jego smokinga. Znów w pracach dnia i w szaleństwach nocy szukał daremnie jakiejś nowej, nieczytanej nigdzie prawdy, którąby rozpaliła ognie pod kotłem jego woli.

— Czemu ja tu siedzę? Chce mi się spać, a nie chce mi się iść spać. Ceremonja kładzenia się do łóżka strasznie nudna... zawsze to samo...

Wpatrywał się w złote pyłki, które zaczęły się iskrzyć w bruntno-błękitnawych mgłach nad gazonami.

— Taki cudny pyłek otacza dusze, gdy się uwolnią z ciał... Skąd ja to wiem? — nie wiem, ale tak jest...

...A teraz mgły, jakby białe sukienki, obramowane różowym szlaczkiem...

— — — — — — — — —

— Czy wolno usiąść na — drugim skraju ławki... Zataczam się, ale nie jestem pijany...

— Proszę, ławka nie moja...

Chłód poranka potrząsł ciałem przybysza: chciał marynarkę zapiąć, ale ostatni guzik, przytrzymywany zmurszałemi nićmi, temu się sprzeciwił.

Miasto budziło się zwolna do życia, lecz park był jeszcze pusty.

Przybysz podniósł z chodnika niedopałek papierosa, zapalił zapałkę i syknął:

— Za krótki bestja!...

Pan z tuberozą podał mu papierośnicę.

— Ładna, srebrna, emaljowana — rozdarowałem takich dwanaście. Bo ja byłem też kiedyś bogaty. Nawet bardzo bogaty, ale wszystko straciłem na... na... na poszukiwania... Pan nie ciekaw na jakie poszukiwania?

— Nie.

— Dlaczego?

— Obojętne czego się szuka, ważne tylko, że się czegoś szuka.

Rozkoszował się papierosem: dym wzrokiem ścigał, a widząc w dymie to, o czem myślał, uśmiechał się, lub chmurzył.

— Niech pan nie sądzi, że płaczę. O nie! ja nie płaczę — to tylko dym zaszedł mi w oczy...

Nagle przybysz na swego towarzysza ławki się rzucił i dusić go począł:

— Oddaj mi ją! Ona u pana się skryła!

— Puść! dam, co chcesz, ale puść, puść!

— Pieniędzy?! Nie chcę! Pieniędzy nie potrzebuję! Oddaj mi tylko ją, ją! tę łatawicę — moją duszę!

— Pan szalony!

— Oddaj mi ją!!

— Ach, puść. Puść! Zresztą nawet nie wiem, czy mam swoją własną duszę!

Puścił go: jego dzikie oczy złagodziło szczere głębokie współczucie.

— Pan nie wie, czy pan ma swoją duszę? Panu się może też wydarza, to, co mnie? Dusza pańska też czasami ucieka — prawda, ucieka?

— Nie wiem, może?... nie przyszło mi to na myśl...

— Bo moja ucieka, to pewne! Mam na to dowody. O! patrz pan...

I począł nerwowo przeszukiwać kieszenie swego surduta, kamizelki i spodni, aż wśród najrozmaitszych przedmiotów i na poły startych kartek, znalazł jakąś małą książeczkę.

— O! czytaj pan... tu, tu! To formułka telegrafu bez drutu. To ja obmyśliłem, to ja wynalazłem, dawno, dawno, jeszcze w roku 1886 — i nic! Ta łatawica, moja dusza, uciekła mi i podszepnęła mój pomysł temu jakiemuś Włochowi. I teraz on na cały świat sławny, a ja... E! lepiej nie mówić...

Człowiek z zwiędłą tuberozą usunął się na sam skraj ławki.

Człowiek z potarganym surdutem obruszył się:

— Pan myśli, że jestem warjatem?... o nie! Ja naprawdę wynalazłem telegraf bez drutu. Ten krótki opis wynalazku — może mi pan wierzyć, — przysięgam! — naprawdę jest napisany w roku 1886!!! A że nie ogłosiłem i nie opracowałem szczegółów odkrycia przed tym jakimś Włochem, to tylko ona winna — ta, ta — no już pan wie — moja dusza!

— Czy pan ma studja?

— Mam: trzy fakultety: zresztą nie najważniejsze to, czego kto się uczył, ale to, co mu się zdaje, że umie.

Człowiekowi z tuberozą przyszło na myśl, że jego dziwny nieznajomy ma oczy podobne do jego oczu.

— A wie pan, dlaczego ta bestja odemnie uciekła?... Błahy powód: lubię pasjami podróżować, daleko daleko! A że wtedy już — no, teraz też — nie miałem pieniędzy, więc przynajmniej czytałem książki o podróżach, a potem, potem, siadałem przy piwie, właściwie przy wódce — wódka lepsza: wódka, to aeroplan, a piwo, to pociąg ciężarowy — i jazda w świat, do Tybetu, na Himalaje, lub do jakiegoś kraju, który nazwy jeszcze nie ma! I pomyśl pan: duszy mojej znudziło się podróżowanie! Dokuczał jej zaduch i dym w wagonie, niby w szynku — no i uciekła mi do tego Włocha...

Człowiekowi z tuberozą przyszło na myśl, że dziwny jego towarzysz ma głos do niego podobny.

— Albo inny „kawał" mojej łatawicy. Obmyśliłem sztukę, bez przesady świetną — tytuł: „Djabeł" — i znowu nic. Jej się nie podobało, że właśnie wtedy rozszedłem się z żoną, bo mi się serce krwawiło, iż nie mogę jej kupić jedwabnych pończoch i — czmychła. Tym razem do Budapesztu. Do jakiegoś Węgra. Miał ładne oczy: widziałem jego fotografję. Zresztą nie miałbym nic przeciw temu. Jakiś czas nie mieć duszy bardzo wygodnie.

sięcy, gospodarcze — na czas potrzebny do wykonania danej czynności gospodarczej, ważne w ciągu 1 roku. **Duchowni ,lekarze, weterynarze i akuszerki,** mogą przy wykonywaniu swoich zawodowych obowiązków (oraz straż **ogniowa** w razie pożaru), **przekraczać linję celną w każdej porze dnia i nocy,** inne osoby — tylko w ciągu dnia. Do przejazdu koleją przez linję celną przpustka uprawnia w ciągu całej doby.

Rozdział II dotyczy **nieruchomości lub praw rzeczowych, rozdzie'onych linją celną** i zezwala właścicielom ich na transport płodów rolnych i innych artykułów gospodarczych, jak również niezbędnych maszyn i narzędzi, oraz na przepęd inwetarza żywego. Dalsze artykuły wyliczają szczegółowo, co mogą brać ze sobą osoby przekraczające linję celną przy wykonywaniu swego zawodu. W żadnym razie nie wolno przenosić rzeczy na sprzedaż.

Rozdział III przewiduje **termin 2-ch miesięczny dla wymiany dokumentów ratyfikacyjnych konwencji oraz wykazu gmin, których ona dotyczy.** Inne ułatwienia, nie objęte nin. konwencją mogą być przyznane w drodze porozumienia obu stron. Konwencja wejdzie w życie piętnastego dnia po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych.

Projekt układu (arrangement) **o komunikacji pocztowo-telegraficznej** dzieli się na 4 rozdziały: 1) przepisy ogólne przewidują wszelkie **rodzaje korespondencji zwykłej i poleconej, przesyłki i przekazy pieniężne, telefony, abonament pism, oraz tranzyt pocztowy** stosownie do przepisów międzynarodowych. Funkcjonarjusze pocztowi uprawnieni są do przekraczani linji celnej na mocy **stałej przepustki,** której wzór załącza się. Administracja pocztowa obu stron może posługiwać się w urzędowych stosunkach wzajemnych swoim **językiem urzędowym lub francuskim**. Szczegółowe przepisy co do wykonywania układu zawiera regulamin wykonawczy, który za porozumieniem obu stron moż być zmieniony i uzupełniany.

Rozdział II mówi o **ruchu pocztowym.** Listy wartościowe przewiduje do wysokośści 5.000 fr. złotych, przesyłki nie wyżej 20 kg. o wartości do 1000 fr. złotych.

Rozdział III dotyczy **telegrafu i telefonu.** Obie strony zobowiązują się otworzyć na swoich terytorjach dostateczną ilość środków komunikacji telegraficznej, telefonicznej, oraz radjotelegraficznej. **Utrzymuje się ulga dla prasy o 50 prc. taksy.** Rozrachunek pomiędzy stronami następuje tylko wtedy, jeżeli liczba depesz jednej ze stron przekracza liczbę drugiej co najmniej o 10 prc.

Rozdział IV przewiduje **ratyfikację układu w terminie jak najkrótszym,** oraz wejście jego w życie w 14 dni po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych. Wymówienie może nastąpić na 6 miesięcy naprzód.

Regulamin wykonawczy wymienia jako **główne urzędy pocztowe** ze strony polskiej narazie **Wilno i Suwałki,** jako miejsce przekraczania przez pocztę linji celnej w ruchu kolejowym ze strony polskiej — **Zawiasy, Orany i Trakiszki. Komunikacja telegraficzna** projektuje się na razie na linjach: 1) **Wilno—Kowno przez Landwarów,** 2) **Wilno—Wiłkomierz przez Mejszagołę,** 3) **Suwałki—Kalwarja przez Trakiszki, telefoniczna** — na linjach: 1) **Wilno—Kowno przez Landwarów,** 2) **Wilno—Wiłkomierz przez Mejszagołę,** 3) **Grodno—Lejpuny przez Porzecze i Druskieniki,** 4) **Suwałki—Kalwarja przez Trakiszki.**

Projekt konwencji kolejowej jest b. obszerny (40 stronic pisma maszynowego) i wzorowany na istniejących w tej materji układach międzynarodowych.

Deklaracja posłów i senatorów B. B. W. R. województwa krakowskiego.

Kraków, 5 kwietnia.

„My **Posłowie i Senatorowie Województwa Krakowskiego,** zebrani **w Krakowie** dnia 3 kwietnia 1928 r. zgodnie z intencją władz Naczelnych Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Warszawie powzięliśmy następujące postanowienia

1) Blok Bezpartyjny Współpracy z Rządem, który powstał jako odpowiednik ogólno-państwowych potrzeb całego społeczeństwa dla **zjednoczenia wszystkich stanów** i wszystkich sil narodowych w jeden **państwowy** obóz pracy na rzecz budowy i umocnienia potęgi Rzeczypospolitej Polskiej w myśl historycznej, głęboko w przyszłość sięgającej ideologji **Marszałka Piłsudskiego, pozostaje nadal jako organizacja** stała według doniosłych słów Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wypowiedzianych do Posłów i Senatorów B. B. W. R. na Zamku Warszawskim dnia 31 marca br. „Rośnie w społeczeństwie coraz większy zespół ludzi, przejętych ideologją Naszego Wielkiego Wodza Narodu, Józefa Piłsudskiego". Ten zespół ludzi, **wyzwalając się z dotychczasowych szkodliwych metod pracy politycznej** staje coraz liczniej w szeregach Bloku Bezpartyjnego Współpracy z Rządem, podporządkowując drobniejsze partykularne interesy wielkim ogólnym potrzebom Państwa i dobrobytu ogółu obywateli.

2) W dniu dzisiejszym tworzymy tedy **regionalną grupę poselsko-senatorską Województwa Krakowskiego** dla rozpatrywania i rozwiązywania wspólnego w zgodnej współpracy szeregu **zagadnień gospodarczych, społecznych i kulturalnych,** wypływających z bezpośredniego **żywego życia,** a wymagających uzgodnienia w myśl najżywotniejszych interesów Państwa: W ten sposób, niewtłoczeni w **ramy doktrynerstwa i demagogji,** wchodzimy na **nowe tory polityki państwo-twórczej,** opartej jedynie o rzeczywistość materjalnych i duchowych potrzeb życia.

3) Wierni tym zasadom, w **pierwszym rzędzie skierujemy swe prace** ku najpilniejszym i najdonioślejszym dla gospodarki państwa **sprawom wsi w dziedzinie zgodnej z interesem państwa naprawy ustroju rolnego** i wszechstronnego podniesienia oświaty, oraz ku **równie doniosłym sprawom pełnego, gospodarczego** i **kulturalnego rozwoju miast.** Z tem wiąże się głęboka nasza troska o siłę twórczą i **należną ocenę pracy inteligenta i robotnika, oraz o pełną poprawę warunków ich bytu.**

4) Na tej **szerokiej** platformie gospodarczej i kulturalnej dążyć będziemy do **porozumienia i zgodnej współpracy wszystkich sfer społeczeństwa** bez względu **na ich narodowość i wyznanie** dla dobra obywateli i **mocarstwowej potęgi państwa polskiego.**

5) Z tej tedy Ziemi Krakowskiej, z tego historycznego grodu podwawelskiego, który **był ostoją polskiej myśli państwowej** i skąd właśnie rozpoczął się dziejowy szlak czynu Józefa Piłsudskiego, zwracamy się do wszystkich warstw społeczeństwa z gorącym apelem: Jednoczmy się wszyscy pod sztandarem idei państwowej! Stańmy do współpracy z rządem Marszałka Piłsudskiego! Skupiajmy się jak najliczniej w szeregach Bezpartyjnego Bloku.

Bojko Jakób, Byrka Władysław, ks. dr. Czuj Jan, Dąbrowski Marjan, Dąmbski Stanisław, Dobrzański Stanisław, dr. Dyboski Tadeusz, Gotz-Okocimski Jan, Gwiżdż Feliks, Hyla Wincenty, Jarosz Karol, Jasiński Ignacy, Kautzki Karol, Kleszczyński Edward, Krzyżanowski Adam, ks. Madej Jan, Nowak Stanisław, Pieracki Bronisław, Pochmarski Bolesław, Rolle Karol, Rudnik Michał, Stadnicki Adam, Tarnowski Zdzisław, Walewski Jan.

Konferencje na Zamku.

Warszawa, 6 kwietnia (AW). Wczoraj wieczorem przed wyjazdem do Spały p. **Prezydent Rzeczypospolitej odbył na Zamku zgórą 2 godzinną konferencję** z marszałkiem **Piłsudskim** i ministrem **Zaleskim.** Konferencja dotyczyła **aktualnego stanu stosunków polsko-sowieckich.**

Zmiana na stanowisku dyrektora departamentu politycznego M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Prasa warszawska donosi, że **dyrektor departamentu politycznego M. S. Z. dr. Jackowski** wyjedzie w najbliższym czasie na **jedną z placówek dyplomatycznych** jako jego następca naczelników wydziałów **Hołówkę** lub **Targowskiego.**

Nowy wiceprezes P. K. O.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Na miejsce dotychczasowego wiceprezesa **Tadeusza Michcińskiego, został mianowany wiceprezesem P. K. O. major Henryk Eyler** były sekretarz Izby handlowej i przemysłowej we Lwowie.

Reorganizacja straży celnej.

Warszawa, 6 kwietnia (AW). W najbliższym czasie władze przystąpić mają do **reorganizacji straży celnej.** Liczba posterunków będzie **powiększona** o kilkadziesiąt, a dla usprawnienia działalności straży wprowadzona będzie **inspekcja samochodowa.**

Pozatem posterunki otrzymają **3 wilki specjalnie tresowane do walki z przemytnictwem.** Udoskonalenie straży celnej zostanie przedsięwzięte ze względu na znaczny wzrost szmuglu towarów w ciągu ostatnich miesięcy.

Deklaracja posła rosyjskiego Korola

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. **Pos. Paweł Korol, wybrany z listy rosyjskiej,** złożył następujące oświadczenie:

„Przedemną, jako jedynym posłem rosyjskim do Sejmu polskiego, otwiera się ciężka drogą **walki o rosyjską narodowość i kulturę.** Pierwszym naczelnym celem jest **urzędowe uznanie istnienia mniejszości rosyjskiej w Polsce** ze wszystkiemi kosekwencjami tego uznania, to jest z zagwarantowaniem praw języka, wyznania i gospodarstwa Rosjan w Polsce. Pozatem aktualną jest **kwestja nawiązania kontaktu** między mną, jako reprezentantem ludności rosyjskiej w Polsce, **a reprezentacjami innych mniejszości,** celem wspólnej obrony naszych praw.

Dekoracja ks. biskupa Laubitza orderem „Polonia Restituta"

Poznań, 7 kwietnia. (PAT. Radjo). Wczoraj po południu odbyła się w pałacu biskupim **uroczysta dekoracja ks. biskupa sufragana Laubitza krzyżem komandorskim orderu Polonia Restituta**. Dekoracji dokonał wojewoda poznański, Bniński, w obecności duchowieństwa, oraz przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i wojskowych.

—0—

Budżet Warszawy zwiększono o 31,854.000 złotych.

Napoczęcie pożyczki amerykańskiej.

Z Warszawy donoszą: Z racji zaciągniętej pożyczki amerykańskiej, magistrat uchwalił budżet nadzwyczajny magistratu na r. 1928/29 w sumie 135.470.398 zł.

Między in. wstawiono 500.000 zł. na budowę domu dla sekcji wojskowej, wstawiono sumę 105.000 zł. na przeróbkę koszar Mirowskich na posterunek straży ogniowej.

Zwiększono kredyty: na odwodnienie niziny Wawerskiej o zł. 130.000, na budowę szalotów podziemnych o 300.000, gmachu Muzeum Narodowego o 500.000, zakładu kąpielowego przy ul. Leszczyńskiej o 2,700.000, na budowę domu miejskiego Instytutu hygjenicznego o 350 tys. zł., kolonij dla umysłwo chorych o 248.400 zł. Pozatem przeznaczono: 4,450.000 zł. na budowę hali targowej na pl. Kercelego, powiększono pożyczki dla wodociągów i kanalizacji z 5,955.000 do 9,480.000 zł., tramwajów miejskich z 2,200.000 zł. do 12 milj. zł., gazowni z 3,680 300 do 10 milj. zł. i t. d.

Ogółem zwiększono kredyty o 31,854.003 zł.

Projekt utworzenia „Wielkiej Warszawy"

Warszawa, 6 kwietnia (AW). W ministerstwie spraw wewnętrznych powstał **projekt skasowania powiatu warszawskiego.** Projekt ten pozostaje w związku z zamierzoną **ogólną reorganizacją administracji państwowej.**

W razie realizacji tego planu **cały szereg gmin warszawskich wcielony zostałby w obręb stolicy.**

Wzrost drożyzny w Warszawie.

Warszawa, 6 kwietnia (AW). Wedle obliczeń głównego urzędu statystycznego **koszta utrzymania w Warszawie w ciągu marca** podniosły się o **1%.**

—0—

Rząd rosyjski w walce ze zwolennikami Trockiego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Moskwa, 6 kwietnia. Były poseł rosyjski w Rzymie, **Kerżencew,** został usunięty ze stanowiska zestępcy prezesa **centralnego biura statystycznego w Moskwie.** Dyscyplinarna ta kara jest następstwem ujawnienia faktu, że Kerżencew **utrzymywał tajne stosunki polityczne z Trockim.** Po udowodnieniu mu tego natychmiast go usunięto. Następcą Keżencewa mianowano Schmidta.

750 miljonów rubli wydają Sowiety na armję.

Moskwa, 7 kwietnia. (PAT. Radjo). (Tass). Na zebraniu przedstawicieli władz wojskowych **oświadczył Woroszyłow,** że w **ciągu najbliższych pięciu lat armja czerwona nie będzie zwiększona.** Uwaga władz będzie zwrócona porzedewszystkiem na **polepszenie warunków materjalnych i życiowych** w armji na **podniesienie poziomu jej sprawności technicznej.** W tym roku wydatki na utrzymanie sił zbrojnych wyniosą mniej niż **750 miljonów rubli.**

Święta Wielkanocne w Sowietach

Moskwa, 5 kwietnia. *(rg)* Mimo antyreligijnej propagandy komunistycznej, **rząd sowiecki widział się zmuszony ogłosić ustawowo,** jako **dzień świąteczny sobotę przed Wielkanocą rosyjską, przypadającą 15-go b. m. Wszystkie teatry moskiewskie w czasie świąt Wielkanocnych będą zamknięte.**

—0—

Podróż Gilberta Parkera do Rzymu.

Paryż, 5 kwietnia. *(hl)*. Dzisiejsza prasa poranna podaje, że agent reparacyjny **Parker Gilbert udaje się do Rzymu,** gdzie odbędzie konferencję z włoskim ministrem skarbu, **Volpim,** w kwestji **rewizji planu Dawesa.**

—0—

Przewrotność berlińska.

Warszawski korespondent „Berl. Tageblatta", omawiając wyniki konferencji w Królewcu, **podaje w sposób perfidny pogłoski o rzekomej bliskiej akcji zbrojnej Polski zwróconej przeciw Litwie.**

Pogłoski te, zdaniem korespondenta, budzą niepokój w sferach finansowych, gdyż mają się opierać one na poufnych informacjach, których udzielono ścisłemu kółku gości na pewnej „herbatce" z udziałem osobistości miarodajnych w polityce zagranicznej (!!).

Jako na niepokojącą oznakę, wskazywać się ma w Warszawie również **na polskie zakupy zboża zagranicą i szybkie znikanie z rynku banknotów zagranicznych (!),** które wykupywane są przez Bank państwowy.

W związku z tem, **skonfiskowano w Katowicach numer „Berl. Tageblattu",** w którym znajdował się wspomniany powyższy telegram.

Konferencja Stresemanna z Litwinowem.

Berlin, 5 kwietnia. *(Ch)* Urzędowo donoszą: Minister spraw zagranicznych **Stresemann przyjął dzisiaj** zastępcę komisarza sowieckiego do spraw zagranicznych **Litwinowa** w towarzystwie ambasadora sowieckiego w Berlinie, **Krestińskiego.** Odbyła się **dłuższa konferencja** przy udziale kierownika oddziału wschodniego ministerstwa spraw zagranicznych **von Dirksena.**

Orkan w Południowej Ameryce.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 6 kwietnia. Potężny huragan nawiedził południowo-zachodnie strony **Kanzas, Oklohama, Arcanzas i Texas,** wyrządzając ogromne szkody

Setki domów legło w gruzach. Huragan powyrywał i poprzewracał wielkie ilości drzew. Linje telefoniczne i telegraficzne zostały zupełnie zerwane. Pod jednym z zawalonych domów znalazły śmierć 3 osoby. Huraganowi towarzyszyła **silna ulewa,** która spowodowała zalew wielu okolic wodą.

W pobliżu miasta Shawnee w stanie Oklohama nastąpiło **katastrofalne oberwanie chmur,** które trwało przeszło 2 godziny. **35 domów zostało doszczętnie zniszczonych,** przyczem jedna osoba utraciła życie. Reszta ludności zdołała się z wielkim trudem wyratować. Wiele osób pozostało bez dachu nad głową, tracąc całe swoje mienie.

—0—

Szalona spekulacja giełdowa w Ameryce.

Nowy Jork, 6 kwietnia. Według doniesień z Nowego Jorku rozpętała się w ostatnich dniach na giełdach amerykańskich szalona spekulacja giełdowa. Kursa szeregu akcyj ujawniły z zupełnie nieznnych przyczyn niezwykłą zwyżkę; rozpętała się orgja spekulacyjna na dobre. W poważnych kołach finansowych na ten zał spekulacyjny zapatrują się pesymistycznie. Nieograniczony wywóz złota, który w marcu osiągnął rekordową, nie notowaną dotąd sumę 94 milj. dol. (Z sumy tej zaledwie 36 milj. dol. przypada na poprzednie zamówienia kupna dla transakcyj zagranicznych, reszta zaś wywieziona została do Francji (36 milj. dol.), do Niemiec (21 milj. dol.), oraz do Argentyny (20 milj. dol.) wywołuje zaniepokojenie i może wywołać zakaz. W kwietniu spodziewane są dalsze zakupy złota przez Francję i Niemcy. Mimo to spekulacja objęła w ostatnich dniach nie tylko giełdy pieniężne, lecz również i giełdy bawełniane.

Dział giełdowy.

Kraków, 6 kwietnia.

GIEŁDA ZAMARŁA.

Z powodu nieczynności oficjalnych giełd i przedświątecznych nastrojów również i w obrotach prywatnych panował dziś zarówno na rynku akcyjnym, jak i walutowym zupełny brak zainteresowania i obrotów.

Ale ta zdrajczyni podszepnęła temu Madjarowi cały mój scenarjusz: dosłownie cały. I on sztukę wystawił i zrobił majątek! Pan tę sztukę też pewno zna?

— Znam: „Djabeł" był bardzo popularny.

— No, powiedz pan, czy to nie krzywda: on ma na łbie złote laury, a ja, właściwy twórca tej sztuki, nie mam nawet mieszkania! Pan się uśmiecha? pan mi nie wierzy?

— Wcale się nie uśmiecham...

— A ja panu mówię, że pan się uśmiecha: proszę nie zaprzeczać — pan się uśmiecha! Ale złożę panu dowód; że mówię prawdę! Wtedy pan uwierzy, będzie pan musiał uwierzyć!

I znów zaczął szukać po swoich kieszeniach, aż gdzieś, z zakamarka kamizelki wyciągnął mały pomięty notes.

— O! patrz pan! To cały scenarjusz mojego „Djabła". Może pan porównać, scena za sceną, z tem, co moja dusza Węgrowi podyktowała — w księgarniach są egzemplarze! Mniej więcej to samo, tylko niejedno gorzej, bo bałamuciła, dyktując. W obawie, że mi moja latawica znów jakiegoś figla spłata, kazałem, na wszelki wypadek, stwierdzić notarjuszowi, kiedy tę rzecz napisałem. O tu — widzi pan — jest pieczęć urzędowa i data: 8 maja 1904 roku! Teraz pan chyba wierzy? To dokument, nie dający się zaprzeczyć!

— Hm...

— Ale to jeszcze nie wszystko: Kartezjusz naprowadził mnie na znaną dziś „tezę względności": przemyślałem tę ideę gruntownie, a gdy się zabrałem do pisania, moja dusza znów uciekła. Tym razem powodem ucieczki była irytacja, że w owym czasie stroiłem fortepiany. Nie chciała ladaco, zrozumieć — tego, co ja wtedy zrozumiałem, — że to najpiękniejszy zawód, bo nietylko, daje chleb, lecz jest zarazem i treningiem duszy, zbliżającym do harmonji psychicznej, więc do szczęścia... Dzieci w szkołach powinny się uczyć strojenia fortepianów!... Tak, tak! Nie chciała tego zrozumieć!...

Umilkł — zakrył oczy.

— Jak pan myśli, czy mam się rzucić pod tramwaj?

— Nie sądzę: najwięcej cieszyłaby się pańska dusza.

— Ma pan rację: cieszyłaby się, że raz na zawsze mnie się pozbędzie.

Przy bramie do parku rosło nagle zbiegowisko. Dwóch policjantów usiłowało ubezwładnić jakąś pijaną ulicznicę: Wrzask — bluza i czerwona spodnica w strzępach — — młode, elastyczne ciało raz za razem rozprzęgane chwyty silnych rąk...

— Kto mnie kocha, niech mnie broni, a wszyscy powinniście kochać Józkę, bo ona jest wesoła, strasznie wesoła i...

Towarzysz pana z tuberozą drgnął i z krzykiem:

— Może to ona wzięła mi moją duszę, może ona?... biegł ku szamotającej się dziewczynie . . . .

Ahaswer i Wielki Piątek.

(*m*) W onczas, kiedy Chrystus, dźwigając krzyż ciężki na ramionach, szedł na Golgotę, a pot krwawy spływał mu z czoła, Zbawiciel zatrzymał się przed domem pewnego człowieka, którego imię było Ahaswerus i chciał w cieniu chwilę odpocząć. Ale właściciel domu bezlitośnie odpędził Zbawiciela od progu i powiedział Mu z szyderstwem i drwiną:

— Idź dalej.

Człowiek ten został przeklęty. Od owego dnia, choć już minęły wieki, chodzi ciągle po świecie, chodzi z kraju do kraju, z miasta do miasta, z osiedla do osiedla, idzie przez góry, doliny, puszcze, stepy i nigdzie odpocząć, nigdzie spokoju i wywczasu zaznać nie może i nie umiera, ale gnany przekleństwem, wlecze obolałe, pokaleczone stopy po grudach, kamieniach ostrych, po rozpalonych brukach, twardych gościńcach — żyd wieczny tułacz, nieszczęsny Ahaswer.

To pojawia się gdzieś na dalekiej Północy wśród lodów i śniegów, to wśród skwarnych piasków pustyni, raz spotkać go można wśród tundr i tajg sybirskich, a kiedyindziej wśród kaktusowych pól Hiszpanji. Ujrzeć go możecie tego wiecznego wędrowca, to wśród stepów Ameryki, to nad fjordami skandynawskiemi, w polach tulipanów w Holandji, lub iglastych lasach Polskich.

Według starej legendy, w jeden dzień tylko w roku Ahaswer może spocząć na moment, na krótką chwilę, która jednak dla niego, zmęczonego, wyczerpanego, osypanego kurzawą dróg, jest źródłem niezmierzonej słodyczy, wytchnienia. Tylko w Wielki Piątek, w dzień Męki Chrystusowej, daną mu jest łaska odpoczynku. Co roku jawia się w innym kraju, w innej ziemi, a wszędzie, mówiąc językiem tego ludu, wśród którego się pojawi, prosi nieśmiało, aby mu pozwolono na krótko odpocząć w cieniu drzew, lub pod dachem gościnnego domu.

Niewiadomo nigdy, do czyich drzwi zapuka, prosząc o gościnę, ale gdziekolwiekby się zatrzymał, po krótkiem wytchnieniu bierze znowu swój kij tułaczy i rusza w dalszą drogę, której kresu nie zna ani on sam, ani nikt inny.

Liturgja Wielkiego Piątku.

Ceremonje Wielko-piątkowe w kościołach parafjalnych rozpoczynają się czytaniem „Proroctw" odnoszących się do Baranka Niewinnego, zabitego na okup grzechów świata. Dzień wielko-piątkowy bowiem jest dniem rozpamiętywania Męki, Śmierci i Pogrzebu Zbawiciela i jako taki dniem żałoby w Kościele. Kapłan celebrujący leży na stopniach ołtarza i rozważa poniżenie Jezusa, poczem śpiewa „modlitwy" pełne treści. Wśród nich modlitwa o nawrócenie pogan i za żydów. Po „modlitwach" dokonuje się jedna z najbardziej wzruszających ceremonij liturgicznych, t. zw. „Adoracja Krzyża". Celebrans zdejmuje obuwie, po trzykroć przyklęka, adoruje Krzyż św., całuje pięć Ran Chrystusowych, a chór kościelny śpiewa pieśń „Improperia" w polskiem tłumaczeniu „Ludu mój, ludu, cóżem ci uczynił" i drugą wspaniałą pieśń: „Krzyżu święty nadewszystko". Dopiero teraz zapalają światła na ołtarzu, kapłan przenosi Najświętszy Sakrament z ciemnicy i odprawia t. zw. „liturgję darów poświeconych". Nabożeństwo ranne kończy przeniesienie Najśw. Sakramentu do Grobu, gdzie będą się odtąd przez oba dni Wielki Piątek i Sobotę zbierać wierni i w cichej modlitwie adorować Chrystusa. Po raz ostatni też po kościołach parafjalnych lud polski śpiewa rzewne „Gorzkie żale" przy Grobie.

W dniu dziesiejszym w czasie nabożeństwa świątynie Pańskie były przepełnione wiernymi. Koło południa zaczęła się wędrówka do Bożych Grobów. Z wielką okazałością urządzone są groby w kościele Marjackim, gdzie wojsko pełni wartę honorową, św. Piotra, na Wawelu, OO. Reformatów, OO. Dominikanów, OO. Karmelitów na Piasku i t. d.

Tajemnicze zajście w poselstwie sowieckiem w Warszawie.

Młoda dziewczyna w przebraniu męskiem. — Dziwne ostrzeżenie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. W dniu wczorajszym **poselstwo sowieckie w Warszawie było widownią tajemniczej afery,** która postawiła na nogi całą brygadę polityczną urzędu śledczego.

Do **poselstwa** sowieckiego przy ul. Poznańskiej 15 **zgłosił się wczoraj** w godzinach popołudniowych **młody człowiek** i oświadczył dyżurnemu kurjerowi, że **pragnie widzieć się z kierownikiem wydziału konsularnego Aleksandrem Hakhofem.** Za młodym człowiekiem, mogącym mieć najwyżej 19 lat zamknęły się automatycznie wszystkie drzwi poselstwa, a ze wszystkich zakamarków wyłaniały się postaci „kurjerów".

Gdy młodzieniec wszedł do gabinetu p. Hakhofa **poprosił o rozmowę w 4 oczy** i gdy prośbie jego uczyniono zadość, młodzieniec oświadczył, że **jest członkiem tajnej rosyjskiej organizacji monarchistycznej terorystycznej w Wilnie i przyjechał ostrzec poselstwo przed zamachem, jaki monarchiści rosyjscy w Wilnie planują na posła sowieckiego Bogomołowa.**

P. Hakhofowi opowiadanie to nie **trafiło do przekonania** i pod pozorem naradzenia się z posłem **wyszedł do sąsiedniego gabinetu, skąd wezwał policję.**

W kilka minut później przybył naczelnik urzędu śledczego **nadkomisarz Suchenek,** który **aresztował tajemniczego gościa** i odwiózł go do urzędu śledczego. W drodze osobnik ów dawał **odpowiedzi wymijające,** twierdząc tylko, że **należy do związku młodzieży monarchistycznej** i wie o gotującym się zamachu na posła Bogomołowa.

W urzędzie śledczym po dłuższej obserwacji **przyznał się, że jest kobietą, przebraną w strój męski i nazywa się Helena Hoppon-Walentynowiczówna, liczy lat 18, mieszka w Wilnie** przy ul. Sołtańskiej 12 i należy do organizacji monarchistycznej rosyjskiej.

Władze bezpieczeństwa w Warszawie zażądały natychmiast telefonicznie **przeprowadzenia rewizji w Wilnie.** Rezultaty rewizji osobistej oraz rewizji w Wilnie trzymane są **w ścisłej tajemnicy. Wśród personalu poselstwa** ZSSR krąży pogłoska, że **Walentynowiczówna pod pretekstem ostrzeżenia chciała wzbudzić zaufanie** wśród członków poselstwa i **osobiście dokonać zamachu na posła Bogomołowa.**

Umysłowo chora.

Warszawa, 6 kwietnia. Korespondent Wasz zwrócił się do wydziału bezpieczeństwa komisarjatu rządu z prośbą **o udzielenie informacyj w sprawie rzekomego planu zamachu na posła sowieckiego Bogomołowa.** Przedstawiciele wydziału bezpieczeństwa oświadczyli, że przeprowadzone dochodzenia wykazały, iż **Walentynowiczówna jest osobą anormalną,** córką monarchisty rosyjskiego i zdradza od dłuższego czasu **zaburzenia umysłowe.** Zostanie ona przewieziona w ciągu dnia dzisiejszego do Wilna i prawdopodobnie **oddana rodzicom,** postawiona jednak będzie **pod nadzorem policyjnym.**

Reforma podatku obrotowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 6 kwietnia. Organizacje gospodarcze otrzymały wiadomość od central w Warszawie, powiadamiające, że ministerstwo skarbu przystąpiło do opracowania projektu noweli do ustawy o podatku przemysłowym.

W projekcie ministerjalnym została **zniesiona instytucja komisyj szacunkowych, a władzą uskuteczniającą wymiar, będą urzędy skarbowe,** które posługiwać się mają wiadomościami i danemi, dostarczonemi przez biura informacyjne przy tych urzędach.

Element obywatelski będzie do puszczony do głosu **tylko w komisjach odwoławczych.**

Pozatem projektuje się wprowadzenie 8 kategryj świadectw przemysłwych dla handlu, miast 5 istniejących dląd. Reforma ta jest podyktowana chęcią odciążenia podatkowego drbonego kupiectwa.

Należy nadmienić, że reforma podatku przemysłowego, nad którą zastanawiają się obecnie koła ministerjalne, opiera się na wskazaniach i uwagach prof. Kemmerera.

Na uwagę zasługuje zaznaczenie, iż prezesi Izb skarbowych i naczelnicy poszczególnych urzędów posiadać będą znacznie szersze, niż dotąd kompetencje w kierunku umarzania zaległości podatkowych.

Dodatnim momentem projektu jest, mające nastąpić zwolnienie eksportu od opodatkowania.

KRONIKA.

Kraków, 6 kwietnia.

Odnowienie kościoła N. P. Marji.

W środę dn. 28 marca b. r. Komisja złożona z członków Komitetu odnowienia kościoła N. P. Marji zebrała się celem rozpatrzenia i obmyślenia kolejności robót, mających się wykonać w r. b. Rozpoczęto od zbadania projektu artysty-malarza prof. Bukowskiego, według którego jedna ze znanych rodzin obywatelskich naszego grodu postanowiła odrestaurować swym nakładem kaplicę Przemienienia Pańskiego. Projekt ten z drobną zmianą przyjęto. Następnie komisja obeszła kościół wokoło, czyniąc swe uwagi co do odrestaurowania obramień kamiennych i maswerków ośmiu okien naw bocznych, dalej co do naprawy murów, w których cegły uległy częściowo zwietrzeniu, naprawy okien wieży, cokołów i trzech krucht. Zgodzono się na użycie do robót kamieniarskich tych samych kamieni, które służyły do wykonania obecnych części architektonicznych, a więc w ościeżach trzech okien kamień sancygniewski z pod Działoszyc, w innych oknach kamień wapienny z Podgórza, a gzyms kardanowy z kamienia także z Podgórza. Cokół obecny z granitu śląskiego dałby się dokończyć kamieniem trwałością i barwą mu odpowiadającym z pod Nowego Targu — andezytem. Cegły również wymienić należy na cegły nowe, wyrabiane ręcznie odpowiedniego koloru, przypominające cegły kazimierzowskie.

Wewnątrz kościoła komisja stwierdziła dalsze powiększanie się plam i odprysków polychromji matejkowskiej, szczególniej nad stalami i około Wielkiego Ołtarza, a także i po kaplicach, pochodzące z zawilgocenia murów i podnosili szczególnie sprawę niesłychanie dla całości malowania wnętrza ważną i doniosłą, t. j. porzebę odkopania murów zewnętrznych kościoła celem ich osuszenia. Stwierdzono również, że wzmożony ruch samochodowy i tramwajowy na Rynku i placu Marjackim, a zwłaszcza ciągły przejazd automobilów ciężarowych wstrząsa murami kościoła i przyczynia się do ich niszczenia. Wreszcie postanowiono dalszy ciąg robót około odnowienia świątyni rozpocząć w dniu 11 b. m., w którym to dniu o godz. 8 rano odprawionem zostanie w kościele Marjackim nabożeństwo o uproszenie pomocy Bożej.

Badanie rozpiętości cen w kraju

Z Warszawy donoszą: W ministerstwie spraw wewn. odbyła się wczoraj konferencja w sprawie powołania do życia komisji, mającej za zadanie zbadanie rozpiętości cen w różnych okolicach kraju. Komisja zacznie swą działalność od Warszawy, zagłębia węglowego i naftowego.

Wielka wycieczka Polaków z Ameryki odwiedzi Ojczyznę.

Z Warszawy donoszą: Wczoraj popołudniu odbyła się w resursie obywatelskiej **konferencja prasowa,** na której **delegat Polonji amerykańskiej p. Lipke zapowiedział przyjazd wielkiej wycieczki rodaków z Ameryki w ilości tysiąca osób.** Wycieczka **przybędzie do Gdyni 7 lipca** na okręcie **„Polonia",** poczem uda się do **Warszawy** i zwiedzi **Lwów, Zakopane, Kraków, Śląsk, Poznań i Gniezno.** Po 25 **dniach** pobytu wycieczka odjedzie z powrotem do Ameryki. Szczególniej miły będzie udział w wycieczce wychowanków polskiego kollegjum w Cambridge-Spring.

Gruźlica w miastach polskich.

Na 10.000 mieszkańców umiera rocznie wsuktek gruźlicy w poszczególnych miastach Polski (cyfry w nawiasach oznaczają śmiertelność z chorób zakaźnych): w Krakowie 212.7 (44.7) osób, w Lublinie 201.8 (41.4), w Sosnowcu 178.9 (36.8), we Lwoie 181.4 (3.7), w Poznaniu 180.1 (25.4), w Łodzi 158.4 (29.7), w Bydgoszczy 155.8 (17.3), w Białymstoku 151.1 (28), w Warszawie 147.2 (27.7).

Z powyższego zestawienia wynika, że najgorzej przedstawiają się warunki sanitarne w Krakowie, gdzie śmiertelność, zarówno z chorób zakaźnych, jak i z gruźlicy, jest najliczniejsza. Walka z gruźlicą najlepsze dała rezultaty w stolicy, gdzie śmiertelność z gruźlicy jest najmniejsza. Walka z innemi chorobami zakaźnemi poza gruźlicą, najlepsze rezultaty dała w Bydgoszczy.

Usiłowane porwanie tancerki w Warszawie.

Z Warszawy donoszą: W dniu wczorajszym niewykryci dotychczas sprawcy, **prawdopodobnie handlarze żywym towarem usiłowali porwać 18-letnią tancerkę Wisię Bacciarelli,** zamieszkałą przy ul. Bonifraterskiej 3, odznaczającą się **niezwykłą pięknością.** Bocciarelli występowała w restauracji „Pod Wiechą" jako tancerka.

W dniu wczorajszym w nocy zgłosił się do niej **w drodze telefonicznej jakiś osobnik,** który **zaprosił ją rzekomo na występy do lokalu przy ul. Żelaznej 56.** Kiedy Bacciarelli udała się w towarzystwie tego osobnika na ul. Żelazną, mając na sobie **kosztowne futro popielicowe i suknię wartości 2.000 zł.,** nieznany jej osobnik o typie semickim zaczął ją prowadzić z ul. Żelaznej w kierunku ul. Ogrodowej **w stronę płotów,** równocześnie zaś **chwycił jej rękę, nakazując milczenie.**

Przerażona tancerka, mimo ostrzeżenia, **zaczęła rozpaczliwie wzywać pomocy.** Okrzyki **zaalarmowały robotników,** zajętych przy naprawie szyn tramwajowych, którzy **zaopiekowali się tancerką i odwieźli ją do domu.** Napastnika nie schwytano.

———o§o———

BEZCENNE RĘKOPISY BIBLJOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ NA WYSTAWIE PRASY W KOLONJI. Organizatorzy polskiej reprezentacji na wystawę międzynarodową prasy w Kolonji uzyskali ze zbiorów Bibljoteki Jagiellońskiej szereg cennych rękopisów, sięgających głębokiego średniowiecza, w pierwszym zaś rzędzie pergaminy kronikarzy oraz ozdobione ilustracjami modlitewniki z wieku XIII-ego i XIV-ego. Wśród tych okazów znajduje się także pisany dziennik dworski z epoki Zygmuntowskiej (1546 rok).

URZĘDOWANIE POCZTY. Dnia 7 kwietnia, t. j. w Wielką Sobotę, ustanawia się we wszystkich urzędach pocztowych jednorazowe doręczanie przesyłek pocztowych. Normalne urzędowanie do godz. 14-tej, a od 14 do 16 tylko w dziale listowym normalna służba, wydawanie i doręczanie przesyłek pospiesznych, oraz protestowanie weksli. W telegrafie i telefonie służba normalna. Urzędowanie w Dyrekcji poczt i telegrafów w Wielki Piątek do godz. 13, a w Wielką Sobotę do godz. 12-tej.

WYCIECZKA STUDENTÓW Z BELGJI. Wczoraj wieczorem przybyła do Krakowa wycieczka studentów prawa i politechniki z Belgji. Wycieczka zatrzyma się w Krakowie dwa dni, poczem odjedzie do Zakopanego. Wycieczka jest gościem Krakowskiego Komitetu Akademickiego.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W DRUKARNI. Dziś w godzinach przedpołudniowych zawezwano pogotowie ratunkowe do drukarni kolejowej na zachodnim dworcu, gdzie maszyna drukarska złamała rękę zajętemu w tej drukarni Tadeuszowi Lipińskiemu, lat około 30 liczącemu.

SKUTKI ALKOHOLU. W rynku podgórskim zasłabł nagle Mieczysław Zawojski, lat 26 liczący, bez zajęcia i stałego zamieszkania. Lekarz dyżurny Pogotowia stwierdził, że zasłabnięcie u Zawojskiego nastąpiło wskutek zatrucia się alkoholem.

OBŁAWA POLICYJNA. Wczoraj w godzinach rannych przeprowadzono obławę policyjną w przytułku Braci Albertów, w czasie której przytrzymano 24 osobników poszukiwanych za różne przestępstwa.

SPYTLOWALI MU MIESZKANIE. Do mieszkania Błażeja Pytla, restauratora przy placu WW. Świętych, zakradli się złodzieje, którzy splądrowali doszczętnie mieszkanie i zabrali garderobę, browning oraz srebrny zegarek. Szkoda wynosi około 600 złotych.

——0——

POSEŁ PROF. DR. T. DYBOSKI wygłosi w Klubie Społecznym dnia 10 b. m. o godz. 8 wieczór odczyt p. t. „Oblicze nowego Sejmu". Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

KRAKOWSKIE KOŁO ARCHITEKTÓW na walnem zebraniu dnia 29 z. m., po dyskusji na temat najżywotniejszych spraw, związanych z wyjściem nowej ustawy budowlanej i sprawy rozbudowy miasta Krakowa, określiło obszernym bogaty program działania, który poruczono nowo wybranemu wydziałowi, w którego skład weszli inżynierowie-architekci: dr. A. Szyszko-Bohusz (prezes), J. Stuszkiewicz (wiceprezes), W. Wierzchowski (sekretarz), Z. Kowalski (bibljotekarz), M. Kreisler (skarbnik), F. Tadanier i S. Filipkiewicz (wydziałowi).

——0——

SIEDM SŁÓW CHRYSTUSA NA KRZYŻU Józefa Haydna wykonane zostanie w Wielki Czwartek w Starym Teatrze o godz. 8 wiecz. Wykonawcy: kwartet solowy: B. Woźniakówna, F. Bodnicka, J. Tukatsch i M. Bernaszewski, chór mieszany Towarzystwa Oratoryjnego, orkiestra: kwintet smyczkowy Tow. Oratoryjnego i Członkowie Polskiego Związku Muzyków. Dyryguje Stefan Barański, kierownik artystyczny Tow. Oratoryjnego i dyrygent Opery Katowickiej. Bilety w cenie 1—5 Zł. sprzedaje Kasa Koncertowa Starego Teatru. 300

Z kraju.

PREZYDENT I RZĄD W ROZJAZDACH NA ŚWIĘTA. Z Warszawy donoszą: Prezydent Rzeczypospolitej spędzi święta w Spale, premjer w Sulejówku. Wicepremjer Bartel wyjechał na 5 dni do Krynicy, min. Składkowski, oraz Czechowicz pozostają w Warszawie, min. Meysztowicz udał się na Wileńszczyznę, min. Jurkiewicz do Zakopanego, min. Moraczewski wyjechał do Lwowa z powodu ciężkiej choroby jego ojca.

REMONT PAŁACU PREZYDENTA W SPALE. Jak się dowiadujemy, dyrektor departamentu kultury i sztuki w ministerstwie W. R. i O. P, p. Skotnicki, w towarzystwie posła Wyrzykowskiego, referenta budżetu Prezydenta Rzpltej, wyjechał dnia 4 b. m. do Spały, w celu obejrzenia stanu robót i zapoznania się na miejscu z potrzebami inwestycyjnemi. Wyjazd ten pozostaje w związku z ustaleniem budżetu w komisji budżetowej Sejmu. Oprócz remontu pałacu i zabudowań, oraz zwykłych robót konserwatorskich w Spale, projektowane jest urządzenie wielkiego parku leśnego, prace te jednak rozłożone będą na kilka lat. Urządzone będą sztuczne wylęgarnie ryb, wreszcie założony ma być w Spale wzorowy ośrodek rolniczy.

NOMINACJA P. WOJCIECHA BARANOWSKIEGO. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował dyrektora „Monitora Polskiego", Wojciecha Baranowskiego, dyrektorem wydawnictw państwowych w IV stopniu służbowym.

EGZAMINA MATURALNE. Ministerstwo oświecenia zarządziło okólnikiem do wszystkich kuratorjów, by egzaminy maturalne w szkołach średnich zostały wyznaczone na dnie następujące: w terminie pierwszym 7 maja, terminie drugim 21 maja, oraz trzecim dnia 11 czerwca. Egzamina dla eksternów odbędą się w połowie września b. r.

KONKURSY NA WYNALAZEK W KOLEJNICTWIE. W celu zachęcenia pracowników kolejowych do twórczej pracy przy ulepszaniu wszelkiego rodzaju urządzeń kolejowych i spożytkowania celowych pomysłów jednostek, dyrekcje kolejowa ogłaszają corocznie konkursy na wynalazki z dziedziny kolejnictwa, to też ilość zgłaszanych a co ważniejsza — nagrodzonych wynalazków rośnie z roku na rok i tak np., gdy w r. 1925 zgłoszono 62 wynalazki a nagrodzono 17, to w roku bieżącym podano 85 wynalazków, z których nagrodzono 35.

KARY ZA NADUŻYCIA Z DOKUMENTAMI KOLEJOWEMI. Ministerstwo komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych, aby we wszystkich wypadkach nadużyć z dokumentami, uprawniającymi do ulgowych lub bezpłatnych przejazdów kolejowych, wydanymi przez minist. kom. lub dyrekcje kolejowe, występowały do sądów z odpowiedniem doniesieniem karnem.

TAJEMNICZE ZAGINIĘCIE BANKOWCA W WARSZAWIE. W tajemniczy sposób zaginął 20-letni urzędnik Banku Ziemiańskiego (Kredytowa 1), p. Jan Grablis, zamieszkały przy ul. Twardej Nr. 51. W poniedziałek zawiadomił swego zwierzchnika, że jest niezdrów i do banku przyjdzie może koło południa. Wyszedł i nie wrócił już do domu, w banku również nie był. Odnalezieniem p. Grablisa zajęła się policja.

FABRYKA KABLI TELEFONICZNYCH W POLSCE. Czeska fabryka kabli w Bratysławie otwiera w porozumieniu z ministerstwem poczt i telegrafów, fabrykę kabli telegraicznych i telefonicznych w Polsce. Czesi zamierzają wyprzeć importowane dotychczas do Polski kable szwedzkie i włoskie.

O BUDOWĘ MECZETU W WARSZAWIE. W warszawskiej kolonji muzułmańskiej powstał ostatnio projekt wzniesienia meczetu w stolicy. Zawiązany został komitet budowy, który zajmie się zbieraniem funduszów zarówno w kraju, jak i zagranicą.

P. MARKOWSKI ZARZĄDCĄ SĄDOWYM „ORBISU". Ministerstwo komunikacji zamianowało Wiktora Markowskiego zarządcą sądowym „Orbisu" z ramienia ministerstwa.

OKOŃ ZWOLNIONY ZA KAUCJĄ. B. poseł i b. ksiądz Okoń, został zwolniony z więzienia za kaucją 500 zł.

DUNAJEC I SAN BĘDĄ WKRÓTCE UREGULOWANE. Ministerstwo robót publicznych dzięki otrzymaniu 15-miljonowego kredytu, przystąpi w roku bieżącym do uregulowania brzegów rzek Dunajca i Sanu.

Uregulowanie tych górskich, wartkich rzek ma zasadnicze znaczenie — bowiem wody ich przybierają bardzo szybko i wylewy następują nieoczekiwanie, niszcząc zasiewy i urządzenia gospodarcze.

ZAMIESZKI W WIĘZIENIU OPANOWANE ZIMNĄ WODĄ. Z Warszawy donoszą: W Płocku wybuchł bunt więźniów, którzy zaczęli niszczyć meble więzienne i rozbijać szyby po celach. Na więźniów puszczono wężami strumienie zimnej wody, skutkiem czego więźniowie uspokoili się.

WALKA Z BANDYTAMI NA ULICACH WARSZAWY. Z Warszawy donoszą: Wczoraj w nocy policja stoczyła krwawą walkę z groźnymi bandytami; Tomczakiem i Łękiem, którzy kilkakrotnie aresztowani, za każdym razem zdolali zbiec z więzienia. Około godz. 2 nad ranem wywiadowcy policyjni spotkali obu bandytów na Pradze. Widząc tropiącą ich policję, Tomczak i Łęk poczęli uciekać, gęsto ostrzeliwując ścigającą policję. W pościgu wzięli również udział posterunkowi. W pewnym momencie w jednej z ulic, na której się odbywał pościg, Tomczak przyczaił się we wnęce muru, a gdy nadbiegli goniący go policjanci, dał do nich kilkanaście strzałów. Jeden z posterunkowych, Marciniak, został ciężko ranny. Tymczasem Tomczak wraz z Łękiem przekroczyli mur ogrodu i zniknęli w ciemnościach. Zarządzona natychmiast obława policyjna na razie nie dała rezultatu.

BAJKA O ZNIKNIĘCIU MURASZKI. Przed paroma dniami doniesiono z Zakopanego o tajemniczem zniknięciu stamtąd znanego z zamordowania 2 jeńców bolszewików Muraszki. Okazało się, że wiadomość ta była bezpodstawna. Muraszko zjawił się w redakcji jednego z dzienników warszawskich, oświadczając, że nigdy w Zakopanem nie był, a obecnie przebywa stale na wsi, gdzie gospodaruje wraz z swoją matką.

ZAMILKŁ JESZCZE JEDEN ORGAN ENDECKI. Wychodzący w Siedlcach organ Z. L. N. „Dziennik Podlaski" z braku funduszów władze partji zamknęły. W ostatnim swym numerze redakcja pożegnała się ze swymi czytelnikami.

ZMIANA TARYFY TELEGRAFICZNEJ I TELEFONICZNEJ POLSKO-GDAŃSKIEJ. Donoszą z Gdańska: W dniu 2 bm. taryfa telegraficzna z Gdańska do Polski została podniesiona z 5 na 8 i pół feniga za wyraz przy zasadniczej opłacie 30 fenigów. Natomiast rozmowy telefoniczne Gdańska z Gdynią (druga strefa) zostały obniżone z 7 i pół na 6.60 guldena przy rozmowie 3-minutowej. (AW).

NOWA KLĘSKA POŻARÓW NA POMORZU. W ostatnim czasie Pomorze nawiedzane jest przez niezwykłą ilość katastrofalnych pożarów. W ostatnich dniach zanotowano znowu cały szereg poważniejszych pożarów, które wyrządziły olbrzymie szkody.

W Elsenrodzie, powiat Toruń, spłonęły zabudowania rolnika Chrześcickiego. Pastwą płomieni padły stodoły ze zbożem i liczne maszyny i narzędzia rolnicze. Straty wynoszą przeszło 36 tysięcy złotych. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z papierosem w stodole.

W Peperzynie, powiat Sępolno, wybuchł groźny pożar u rolnika Franciszka Jankowskiego, któremu spaliły się stodoły, maszyny rolnicze, 1000 cent. ziemniaków itd. Straty wynoszą 80.000 zł. Pożar spowodowany został przez umysłowo chorego Erika Malzana.

W Radomnie, powiat Lubawa, spłonęły zabudowania Chmielewskiego. Spalił się cały dom mieszkalny wraz z urządzeniem. Straty wynoszą 23.000 zł. Następnie ogień z zabudowań Chmielewskiego przeniósł się na zabudowania Rudzińskiego. Tutaj również spalił się dom mieszkalny, stodoły, oraz część inwentarza martwego i żywego. Szkody, wyrządzone przez pożar, wynoszą tutaj 32.000 zł. Pożar powstał od iskier z komina.

W Bałówkach, powiat Lubawa, wybuchł pożar w majętności Rozalji Grywalskiej, wyrządzając szkodę na 10.000 zł.

WIELKI POŻAR LASÓW. Z Wrocławia donoszą: W pobliżu miejscowości wycieczkowej Pirscham pod Wrocławiem, w dolinie rzeki Ohle powstał pożar trzciny nadbrzeżnej i lasu. Płomienie szybko objęły kilka kilometrów lasów i trzciny. Szkody wyrządzone są olbrzymie. Pożar został ugaszony dopiero wtedy, gdy lasy spłonęły.

ANGIELSKI LOTNIK WE LWOWIE. Onegdaj na lotnisku lwowskiem wylądował w drodze z Konstantynopola do Londynu Anglik nazwiskiem Cluve. Lotnik ten na specjalnie skonstruowanym przez siebie aparacie odbywał raid Londyn—Konstantynopol i z powrotem. Gdy mu na lotnisku udzielono wszelkiej pomocy, po uzupełnieniu zapasów benzyny i dokonaniu koniecznych naprawek, po kilkugodzinnym pobycie, wyruszył w dalszą drogę.

ZUCHWAŁE OBRABOWANIE LWOWSKIEGO WEKSLARZA Z 1.500 DOLARÓW. Przed kilku dniami zaszedł we Lwowie fakt niezwykle śmiałego rabunku. Oto, gdy o godz. 8.30 wieczorem wracał do domu swego przy ul. Marji Śnieżnej 7, Józef Neuwelt recte Grunstein, trudniący się handlem walutami, nagle, gdy znajdował się na I-em piętrze, z drugiego piętra zbiegł jakiś osobnik, wyrwał mu teczkę, zawierającą około 1.500 dol., poczem uciekł, niezatrzymywany zupełnie przez Neuwelta, zanim ten, przerażony nagłym napadem, zdołał wszcząć alarm.

OBRABOWANIE NAUCZYCIELKI. Z Niska donoszą: Onegdaj w gminie Groble, pow. Nisko, napadło na jadącą furą nauczycielkę Józefę Gąską, trzech osobników i steroryzowawszy ją, skradło z wozu walizę, zawierającą 200 zł., oraz garderobę i książki, ogólnej wartości 1000 zł. Rabusiów aresztowano.

SAMOBÓJSTWO W ŁAŹNI. Z Katowic donoszą: Wczoraj przed południem w łaźni miejskiej w Katowicach przy ul. Mickiewicza, w osobnym przedziale kąpielowym z wanną, odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru starszy kontroler wydziału skarbowego w Katowicach, Grosser Leon. Przyczyną samobójstwa jest prawdopodobnie wytoczona denatowi dyscyplinarka i zawieszenie w służbie. Samobójca osierocił żonę i troje nieletnich dzieci.

DEMOKRATYCZNY BLOK WYBORCZY W PABJANICACH. W Pabjanicach utworzył się wielki polski blok demokratyczny stronnictw i ugrupowań, stojących na gruncie państwowym, a to w związku z nadchodzącemi wyborami do Rady miejskiej. Do bloku weszły: NPR., Ch. D., Partija Pracy, oraz ugrupowania i związki rzemieślnicze.

Postanowienia dekretu o pracownikach umysłowych.

Kraków, 5 kwietnia.

Szerokie rzesze pracowników umysłowych z pewnością zainteresują się treścią postanowień dekretu 16 marca 1928 r., regulującego **warunki pracy pracowników umysłowych.** Dekret o umowie o pracę pracowników umysłowych obejmuje prawie wszystkie kategorje pracowników, spełniających czynności administracyjne i nadzorcze, jako to: zarządców i kierowników zakładu, inżynierów, techników, kontrolorów, oficjalistów rolnych, leśnych, majstrów itd., osoby uprawiające t. zw. sztuki wyzwolone, artystyczny i literacki personel, personel lekarski, dentystyczny i t. d., dziennikarzy, wszystkie osoby spełniające czynności biurowe, kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne, telefonistów, farmaceutów, sprzedawców-podróżujących i akwizytorów, wreszcie sprzedawców i ekspedjentów sklepowych i księgarskih, o ile ukończyli 6 klas szkoły średniej. Natomiast **dekret nie dotyczy** uczniów i praktykantów, osób, które zatrudnione są na statkach morskich, **osób zatrudnionych w urzędach i instytucjach państwowych lub samorządowych.**

Dekret wzmacnia bardzo znacznie pozycję pracownika umysłowego przy zawiązywaniu i rozwiązywaniu kontraktu pracy.

W myśl dekretu, **okres próbny** nie może przekraczać 6 miesięcy, licząc od chwili przystąpienia do pracy.

Umowa, która ogranicza pracownika w jego zarobkowaniu na pewien czas po wystąpieniu z przedsiębiorstwa, t. zw. klauzula konkurencyjna może być zawarta ważnie tylko na piśmie z pracownikiem pełnoletnim, do ważności jej wymaga się, aby pracodawca zobowiązywał się w niej do wypłacania pracownikowi **przez czas trwania ograniczenia** conajmniej **połowy wynagrodzenia,** pobieranego **w ostatnich 3 latach,** a jeżeli stosunek pracy trwał krócej, połowy wynagrodzenia pobieranego przeciętnie **w ciągu całego okresu trwania stosunku pracy.**

Pracownik umysłowy ma prawo żądać od pracodawcy **pisemnego potwierdzenia** zawartej umowy o pracę.

Wypłata należącego się pracownikowi wynagrodzenia odbywać się winna najpóźniej **z końcem każdego miesiąca kalendarzowego.** W razie zawinionej niewypłaty w terminie, pracodawca obowiązany jest do opłacania **procentów zwłoki w wysokości od 2—3 proc. miesięcznie.**

W razie niemożności pełnienia przez pracownika obowiązków wskutek **choroby lub nieszczęśliwego wypadku,** jeżeli one nie zostały wywołane rozmyślnie, wskutek powołania go do ćwiczeń wojskowych rezerwy, lub do pełnienia obowiązków sędziego przysięgłego albo ławnika sądu pracy, albo też wskutek wykluczenia go od zajęć przez władze sanitarną dla zapobieżenia rozwleczeniu choroby zaraźliwej — pracownik zachowuje **przez okres trzechmiesięczny prawo do wynagrodzenia w całości.** Pracownik zatrzymuje również prawo do wynagrodzenia w razie **niemożności pełnienia obowiązków z ważnej przyczyny** przez krótki okres czasu.

Pracodawca może z wynagrodzenia **strącać kwoty,** jakie pracownik **otrzyma ze Skarbu Państwa** w czasie ćwiczeń wojskowych, pełnienia obowiązku sędziego przysięgłego lub ławnika sądu pracy, albo też wykluczenia go z zajęć przez władze sanitarną. W razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku, **pracodawca może z wynagrodzenia strącać te kwoty,** jakie pracownik otrzyma w gotówce z **tytułu ubezpieczenia prawno-publicznego.**

Jeżeli umowę o pracę zawarto **na czas nieokreślony,** to okres wypowiedzenia wynosić ma **całkowite trzy miesiące kalendarzowe** i kończyć się musi zawsze **ostatniego dnia miesiąca kalendarzowego.** Wypowiedzenie nastąpić winno najpóźniej w **ostatnim dniu miesiąca kalendarzowego,** poprzedzającego okres wypowiedzenia.

Umowa o pracę, zawarta w gospodarstwie rolnem lub leśnem na okres roczny przedłuża się na **rok następny,** jeżeli na trzy miesiące przed jej upływem nie nastąpi wypowiedzenie.

Zdarza się, że niektórzy pracodawcy stale, t. j. z miesiąca na miesiąc wypowiadają stosunek pracy swym pracownikom, bądź dla wymuszenia dodatkowych świadczeń ze strony pracowniów, bądź też dla **omijania w ten sposób ustawowego terminu wypowiedzenia.** Praktyka ta będzie w myśl obecnego dekretu **niemożliwa.** W myśl art. 28 pracodawca, **który w okresie wypowiedzenia pracownikowi umysłowemu wypowiedzenie to cofnął,** może wypowiedzieć ponownie dopiero: 1) **po upływie tego okresu wypowiedzenia,** albo 2) rozwiązać natychmiast stosunek pracy przed upływem okresu cofniętego wypowiedzenia, **lecz z warunkiem niezwłocznej wypłaty należnego wynagrodzenia za okres ustawowego wypowiedzenia.**

Wypowiedzenie przez pracodawcę nie może nastąpić **podczas urlopu,** choroby pracownika, lub wykluczenia go przez władze sanitarną, o ile choroba lub wykluczenie od zajęć nie trwa dłużej, **niż trzy miesiące,** wreszcie podczas odbywania ćwiczeń wojskowych i pełnienia obowiązku sędziego przysięgłego, lub ławnika sądu pracy.

W pewnych wypadkach służy zarówno pracownikowi umysłowemu, jak i pracodawcy prawo **natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy.** W szczególności **obraza lub znieważenie pracownika** przez pracodawcę, jest powodem do natychmiastowego rozwiązania stosunku pracy, jak i **naodwrót,** obraza lub znieważenie pracodawcy, jego zastępców lub przełożonych przez pracownika jest powodem natychmiastowego rozwiązania kontraktu pracy ze strony pracodawcy.

Jeżeli umowa zawarta była **na czas nieokreślony,** a nastąpiło rozwiązanie jej z winy pracodawcy lub wydalenie pracownika **bez ważnej przyczyny,** należy się pracownikowi **pełne wynagrodzenie za miesiąc,** w którym rozwiązanie lub wydalenie nastąpiło i **za następne trzy miesiące,** o ile z umowy nie wynikają dla pracownika dalej idące uprawnienia. Jeśli umowa była zawarta na czas **określony,** należy się wówczas pracownikowi wynagrodzenie **za cały czas, aż do wygaśnięcia umowy.**

W razie rozwiązania umowy **wskutek śmierci pracownika,** pracodawca bez względu na ubezpieczenie emerytalne pracownika, powinien **wypłacić jego rodzinie,** mającej ustawowe prawo do utrzymania i przez niego faktycznie utrzymywanej, **odprawę w wysokości ostatnio pobieranego trzechmiesięcznego wynagrodzenia,** jeżeli pracownik pracował co najmniej **10 lat** w przedsiębiorstwie, **a 6-miesięcznego wynagrodzenia,** jeżeli pracował conajmniej **20 lat.**

W zakładach pracy, zatrudniających pracowników umysłowych może być wprowadzony **regulamin pracy,** który powinien być przedłożony obwodowemu inspektorowi pracy, oraz **podany do wiadomości pracowników.**

Dekret wprowadza szereg **przekroczeń,** do których orzekania powołani są bądź **sądy powiatowe,** bądź **inspektorzy pracy.**

Dekret wchodzi w życie w **4 miesiące po ogłoszeniu,** t. j. **24 lipca 1928 r.**

Ze świata.

WYCIECZKA UCZENIC WARSZAWSKICH U PAPIEŻA. Z Rzymu donoszą: Papież przyjął wycieczkę 60-ciu uczenic warszawskiego gimnazjum Cecylji Plater. Wycieczce towarzyszył ks. biskup Ropp.

WIADOMOŚĆ O UCIECZCE TROCKIEGO ŻARTEM NA PRIMA APRILIS. Pisma berlińskie donoszą z Moskwy, że komisarjat spraw zagranicznych zaprzecza wiadomości o ucieczce Trockiego. Źródłem pogłoski była informacja zamieszczona dnia 1 kwietnia w jednym z dzienników ryskich, który podał fotografję Trockiego z dokładnym opisem ucieczki. Z Rygi wiadomość ta przetelegrafowana została do kilku dzienników berlińskich i w ten sposób obiegła całą Europę.

GEN. WRANGEL WALCZY ZE ŚMIERCIĄ. — Według doniesień z Brukseli, stan zdrowia gen. Wrangla pogorszył się do tego stopnia, że liczyć się należy lada godzina z katastrofą.

Do łoża horego wezwano specjalistę z Paryża.

TAJEMNICZY TRANSPORT ZŁOTA SOWIECKIEGO. Z Rygi donoszą: We środę przybył tu z Moskwy wagon salonowy, którym przywieziono **20 skrzyń złota w sztabach.** Wagon był pod ochroną konwoju sowieckiego, a od granicy łotewskiej towarzyszyło mu 15 policjantów. Wieczorem odbyło się przeładowanie transportu złota sowieckiego na parowiec sowiecki „Bolszewik". Krążą pogłoski, iż złoto ma być przewiezione do Anglji.

WYKRYCIE SKARBÓW CERKIEWNYCH. „Wieczerniaja Moskwa" podaje, iż w miejscowości Nowo-Cymlanskaja nad Donem władze sowieckie wykryły w cerkwi prawosławnej ukryte kosztowności cerkiewne, wartości przeszło 500 tysięcy rubli. Skarb ten w postaci pereł, brylantów i kamieni drogocennych, znajdował się w oprawie drewnianej jednego z obrazów cerkiewnych. Pod zarzutem ukrywania kosztowności aresztowano trzech członków kleru prawosławnego.

KURJER EGIPSKIEGO POSELSTWA ZRANIONY W BERLINIE. Z Berlina donoszą: We środę na jednem z przedmieść Berlina, podczas pościgu za bandytą, który napadł na przechodzącą kobietę, zraniony został strzałem rewolwerowym w prawe ramię kurjer tutejszego poselstwa egipskiego. Bandyta uciekł.

JAK MUSSOLINI KUPUJE SOBIE POPULARNOŚĆ. Z okazji świąt Wielkanocnych Mussolini ułaskawił 500 więźniów, odsiadujących karę za wystąpienia przeciwko faszyzmowi.

CHOROBA GARDLANA KRÓLA AFGANISTANU OPÓŹNIŁA PRZYJAZD JEGO DO POLSKI. Agencja Reutera donosi, że afganistańska para królewska opuszcza w dniu jutrzejszym Londyn, udając się najpierw incognito do Paryża, a następnie do Berlina, gdzie król ma zamiar zasięgnąć porady specjalisty od chorób gardlanych. Z Berlina król i królowa Afganistanu udać się mają do Polski, potem do Rygi, do Rosji, do Angory i wreszcie do Teheranu.

AUTOMOBILOWI BANDYCI, SPRAWCY NAPADU W YBBS, UJĘCI. Donoszą z Wiednia: Zagadka, gnębiąca od dłuższego czasu Wiedeńczyków, została w zupełności wyjaśniona. Przed kilku dniami ujęto głównego sprawcę, szofera Machalę, który zawiózł całą szajkę do Ybbs, celem napaści na zakład obłąkanych. Machalu już od dłuższego czasu grasował w celach rabunkowych po Wiedniu i okolicy i ma na sumieniu kilka śmiertelnych porachunków, ponieważ brał czynny udział w kilku krwawych utarczkach. Z początku zapierał się kategorycznie jakiegokolwiek udziału w rabunkowym napadzie w Ybbs i innych zbrodniczych sprawkach, lecz przyparty do muru i skonfrontowany z wspólnikami, wyznał całą prawdę. Jego towarzysze, to indywidua z pod ciemnej gwiazdy, kilkakrotnie karany pomocnik kinooperatora, Robert Seitz, równie dobrze notowany na policji bezrobotny Jan Lobsing i zawodowy bandyta, Brandlmayer. Wszyscy zostali ujęci i przyznali się do winy, jakoteż okazali się sprawcami wielu innych, dotychczas zagadkowych włamań i krwawych zbrodni.

PATRJOTYCZNA RADA MIEJSKA. Działo się oczywiście w Ameryce, w miasteczku Bremen, w stanie Ohio. Otóż rada tego miasteczka, składająca się z 6-ciu radców, uchwaliła, a następnie przeprowadziła regulację ulic i placów. Prace te wykonano wzorowo, ale przy tej sposobności naruszono prawo własności niejakiej pani Turner, która wystąpiła z procesem sądowym, żądając odszkodowania w kwocie 6.200 dolarów. Sąd przyznał pani Turner tę kwotę. Ale uboga gmina miasteczka Bremen potrzebuje teraz właśnie pieniędzy na budowę szkoły i wodociągów, a wypłata powyższego odszkodowania uczyniłaby katastrofalną szczerbę w jej budżecie.. I oto wszyscy radcy miejscy, w liczbie sześciu, skorzystali z ewentualności wyroku i zgodzili się na odsiedzenie kary po 30 dni w areszcie. Zgodzili się, odsiedzieli, a w kasie miejskiej pozostało 6.200 dolarów. Po amerykańsku.

ŚMIERTELNY WYPADEK AUTOMOBILOWY SIOSTRZEŃCA ANGIELSKIEGO MONARCHY. Donoszą z Paryża: Wczoraj wydarzyła się straszna katastrofa automobilowa w pobliżu Bellevue-sur-Saone, której ofiarą padło trzech studentów, jadących autem, między nimi Viscount Trematon, siostrzeniec króla Anglji.

Sensacyjna oszukańcza afera urzędników wileńskiej dyrekcji.

Naczelnik wydziału dyrekcji i klika urzędników przez 3 lata oszukiwali skarb państwa.

W swoim czasie wypadkiem w Warszawie natrafiono na bilety kolejowe o podwójnej numeracji.

Podejrzewając w tem nieczystą sprawę, bilety te, ponieważ sprzedane były w Wilnie, odesłano do Wileńskiej dyrekcji kolejowej, celem przeprowadzenia dochodzenia i wyświetlenia sprawy.

Sprawa z kolei przeszła do wydziału kontroli dochodów dyrekcji, powołano specjalną komisję śledczą, złożoną z urzędników na czele z naczelnikiem tego wydziału, p. Szmidtem. Komisja ta badała sprawę przez czas dłuższy i wreszcie, nie odnosząc się do właściwych władz śledczych, ani uwiadamiając prokuratora, postawiono w stan oskarżenia maszynistę wytwórni biletowej, dwóch kasjerów i jakiegoś wyrostka, pod zarzutem sfałszowania i sprzedania kilku zaledwie biletów.

Sprawa ta znalazła się na wokandzie sądu okręgowego w grudniu r. ub.

W czasie przewodu skonstatowano wielkie luki i niedokładności w śledztwie, wobec czego, na wniosek pprok. Sakowicza, sąd przerwał proces i nakazał uzupełnienie śledztwa pierwiastkowego, powierzając kierownictwo pprok. Sakowiczowi.

Już po kilku dniach okazało się, iż jednym z inicjatorów afery biletowej jest właśnie, prowadzący dochodzenie w sprawie, naczelnik Szmidt, który pod ciężarem przedłożonych mu dowodów, przyznał się do winy.

Dzięki energji władz śledczych i po przezwyciężeniu najrozmaitszych trudności, zdołano zebrać materjały, dowodzące, że cała klika urzędników kolejowych aferę biletową prowadziła przez trzy lata, wypuszczając kilkanaście tysięcy fałszywych biletów i przyczyniając skarbowi państwa kilkaset tysięcy złotych strat.

Ostatnio aresztowano w Białymstoku Wincentego Romazewicza, który będąc kasjerem w Wilnie, był duszą całego przestępnego przedsięwzięcia.

Kupiec wiedeński na usługach Sowietów przeciw Anglji.

Donoszą z Wiednia: Przed sądem tutejszym rozegrał się dosyć pospolity w dzisiejszych stosunkach proces o lekkomyślną krydę. Oskarżony Johan Klein, porzucił studja uniwersyteckie, zmuszony do tego przykremi stosunkami materjalnymi i objął od swego teścia zastępstwo wytwórni rękawiczek. I na tej nowej drodze nie powiodło mu się zupełnie tak, że wkrótce zmuszony był sprzedać interes i za pożyczone pieniądze otworzyć nową firmę na imię żony. Teść, z którym się ostro poróżnił, podkopywał walczącego z przeciwnościami na każdym kroku, wskutek czego doszło do tego, że Klein zniknął z Wiednia. Koleje bankruta, zbyt codzienne, wobec dzisiejszej stagnacji, nie zainteresowałyby prasy ani opinji, gdyby nie fakt, że Klein zagranicą otrzymał od rządu sowieckiego propozycję, aby jako ajent polityczny, udał się przez Hamburg i Finlandję do Piotrogrodu i Moskwy. Tam dano mu odpowiednie fundusze i informacje, aby w celach propagandowych antyangielskich pojechał do Chin i Japonji. Rzeczywiście Klein przyjął propozycję rządu sowieckiego i jako rosyjski kurjer dyplomatyczny zwiedził całą Japonję i Chiny, gdzie organizował proletarjat wedle programu komunistycznego przeciw sferom anglofilskim.

Obecnie Klein odpowiadał przed sądem wiedeńskim za lekkomyślną krydę i został skazany na cztery miesiące aresztu.

Stan śledztwa donieckiego.

Śledztwo w sprawie afery sabotażowej w Zagłębiu Donieckiem ulega niespodziewanie coraz dalszym komplikacjom. Na stanowisku prowadzącego śledztwo przedstawiciela G. P. U. nastąpiła już dwukrotnie zmiana. W związku z świeżo ujawnionemi okolicznościami śledztwa Politbiuro delegowało do Zagłębia Donieckiego Bubnowa i Szwarca. Na tle procedury śledczej pomiędzy Moskwą a Charkowem wyłoniły się kontrowersje podsycane przez grupę ukraińską w rządzie charkowskim. Według pogłosek wśród ukraińskich komunistów rzucane są oskarżenia o zainscenizowanie całej afery. W związku z temi tarciami wyłoniona ma być specjalna komisja złożona z przedstawicieli rosyjskich i ukraińskich dla przeprowadzenia śledztwa uzupełniającego. Jednocześnie ze śledztwem Bubnowa i Szwarca inspekcje w Zagłębiu Donieckiem przeprowadzić ma prezes rady komisarzy ludowych ukraińskiej S. S. R. Czubar.

„Telegraphen Union" donosi z Moskwy, że prokurator sowiecki Krylenko po powrocie z Rostowa złożył Politbiuru sprawozdanie ze stanu śledztwa przeciw osobom, wmieszanym w aferę doniecką. W sprawozdaniu tem Krylenko oświadcza, że wszystkie zarzuty przeciw aresztowanym podtrzymuje i że proces odbędzie się w Moskwie.

Z sali sądowej.

SĄD APELACYJNY ZATWIERDZIŁ ARESZT DRA KOZUBSKIEGO.

Sąd apelacyjny w Warszawie rozpatrywał skargę incydentalną o zmianę środka prewencyjnego dra Włodzimierza Kozubskiego, docenta prawa rzymskiego uniwersytetu Jagiellońskiego i członka zarządu banku budowlanego, zaaresztowanego w związku z nadużyciami, stwierdzonemi w tym banku przez nadzwyczajną komisję do walki z nadużyciami.

Sąd apelacyjny odrzucił skargę dra Kozubskiego, pozostawiając tem samem w mocy dotychczasowy środek zapobiegawczy — bezwzględny areszt.

TEATRY-KINA KONCERTY

Dnia 6 kwietnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś, w piątek i jutro, w sobotę, teatr zamknięty W niedzielę ciesząca się niesłabnącem powodzeniem „Turandot".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". „Dwaj złodzieje" w niedzielę 8 b. m. o godz. 7.30 wieczorem, „Królowa Przedmieścia" w poniedziałek 9 b. m. o godz. 3.30 po poł. po cenach zniżonych i „Białe fartuszki" w poniedziałek 9 b. m. o godz. 7.30 wieczorem — oto tytuły największych szlagierów sezonu, które w świetnej dotyczasowej obsadzie wypełnią repertuar świąteczny w teatrze „Nowości", aby i przyjezdnym umożliwić poznanie tych prawdziwych pereł repertuaru.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA POLS. w Krakowie odegra w czasie Świąt Wielkanocnych, t. j. dnia 8 b. m., o godz. 7.30 i 9 b. m. o godz. 3.30 wodewil z tańcami i śpiewami w 5 aktach K. Krumłowskiego p. t. „Królowa Przedmieścia", zaś dnia 9 b. m. o godz. 7.30 arcywesołą komedję w 3 aktach Z. Przybylskiego p. t. „Państwo Młodzi".

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Piątek: Teatr zamknięty.
Sobota: Teatr zamknięty.
Niedziela: Teatr zamknięty.

—0—

KABARET-DANCING „MOULIN-ROUGE", dawn. „City", ul. św. Gertrudy 28 (wejście od plant) tel. 323. Codz. przedstawienie. — W sobotę i niedzielę popoł.: Viv-Ecklock. — Wstęp wolny.

—0—

V PORANEK SYMFONICZNY Związku zawodowych muzyków Rz. P., oddział Kraków, odbędzie się w niedzielę dnia 15 b. m. o godz. 11 przed południem w sali Starego Teatru. Dyryguje Milan Zuna, znany i wytrawny dyrektor muzyczny opery w Katowicach, współdziała jako solistka p. Olga Martusiewicz, pianistka. W programie: Foestera — Uroczysta uwertura, Suka — Serenada na orkiestrę smyczkową, Novaka — Suita słowacka, Czajkowskiego — IV Symfonja, i Saint Saensa: Koncert fortepjanowy c-moll. Bilety, w cenie od 1 do 5 zł., do nabycia w kasie dziennej Starego Teatru (telefon 1485).

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

Święta Wielkanocne w radjostacji krakowskiej.

W Wielki Piątek usłyszymy w Krakowie w transmisji koncert religijny z Poznania o godz. 17.45, zaś o godz. 20.30 „Misterjum o Męce Pańskiej" L. Schillera, w wykonaniu artystów Teatru Polskiego w Warszawie.

Resurekcję obwieści w radjostacji krakowskiej w Wielką Sobotę transmisja potężnych dźwięków dzwonu Zygmuntowskiego z wieżycy Wawelskiej, któremu wtórować będą inne wielkie dzwony katedry.

Na tle spiżowych dźwięków dzwonów — speakerka stacji p. Lena Meyerhold wygłosi „Balladę Wielkanocną" Miriama, poczem nastąpią recytacje nastrojowych poezyj przez p. Sochę, artystę teatru miejsk. Jeżeli pogoda dopisze, transmitowany zostanie także przebieg procesji wawelskiej. O godz. 20 tej nastąpi koncert religijny z Poznania.

W pierwsze święto Wielkanocne o godz. 9.45 zrana zabrzmi znowu dzwon Zygmunta, poczem program audycji wypełnią transmisje nabożeństwa z Poznania, następnie transmisja programu warszawskiego.

W poniedziałek 9 kwietnia, stacja krakowska urządza dwa koncerty. Pierwszy 2-godzinny rozpocznie się o godz. 15.15 i będzie transmitowany na wszystkie stacje Polski. Program tego świątecznego koncertu jest bardzo urozmaicony. Na początku uwzględniono w nim staropolskie pieśni wielkanocne w wykonaniu chóru Polskiego Radja. świąteczni słuchacze usłyszą następnie szereg pieśni ludowych (w wysoce artystycznem opracowaniu Lucjana Kamieńskiego), które wykona śpiewaczka p. Janina Nowakowska. Niemałą atrakcją dla szerokich kół świątecznych radjosłuchaczy stanowić będzie niewątpliwie także występ kwartetu ludowego instrumentalnego — Schrammlowskiego, który wykona szereg utworów, wiedeńskich kompozytorów. Ponadto chór Polskiego Radja odśpiewa kilka pięknych utworów twórców polskich: Moniuszki, Stoińskiego, Różyckiego, Lachmana, Lipskiego, Wallek Walewskiego i innych. Na zakończenie koncertu usłyszymy cztery utwory współczesnej muzyki tanecznej w wykonaniu kwartetu ludowego, powiększonego o zasadnicze instrumenty jazzbandu.

Koncert wieczorny tegoż dnia przyniesie bardzo bogaty program muzyki religijnej w wykonaniu orkiestry dętej 20 p. p. pod dyr. kplm. mjra Schreyera. Złożą się nań trzy wyjątki nieśmiertelnego misterjum Wagnera „Parsifal" i dwa poematy symfoniczne znakomitego przedstawiciela nowoczesnej muzyki włoskiej Lorenzo Perosiego, mianowicie wstrząsające „Wskrzeszenie Łazarza" i natchniona kompozycja p. t. „Chrystus".

„O dzwonie Zygmunta" wygłosi w piątek odczyt dr Kopera, a w sobotę, p. dr Helena d'Abancourt w języku francuskim o „Le bourdon du roi Sigismond le Vieux", transmitowany przez Katowice na całą Europę, jako odczyt propagandowy.

Dla najmłodszych odbędzie się w sobotę słuchowisko „Wielkanoc w Polsce" p. Heleny Zakrzewskiej, w wykonaniu artystów teatru miejskiego.

na Sobotę Wielką, 7 kwietnia.

Kraków. (566) G. 12: Transm. sygnału czasu, hejnału z wieży Marjackiej, kom. lotn. met.: g. 15—15.20: Transmisja komunik.: meteor., gospod.; g. 15.30—16: Transm. z Warszawy odczytu dla maturzystów szkół średnich; g. 17—17.40: Audycja dla najmłodszych: „Wielkanoc w Polsce" p. Heleny Zakrzewskiej, w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego; g. 17.40—18: Odczyt w języku francuskim p. t.: „Le dourdon du roi Sigismond Le Vieux", wygł. p. dr. Helena d'Abancourt; g. 18—19: Resurekcja: Dzwon Zygmunta, recytacje.

Warszawa. (1111) G. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, kom. lotn. met.; g. 15—15.20: Komunikat meteorol., oraz nadprogram: g. 15.20 do 15.30: Przerwa; g. 15.30—16: Odczyt p. t. „Napoleon Bonaparte" — wygł. prof. W. Dzwonkowski; g. 16—16.25: Odczyt; g. 16.25—16.35: Nadprogram i komunikaty; g. 16.35—17: „Radjokronika" — wygł. dr. M. Stempowski; g. 17—19: Transmisja z Krakowa (Rezurekcja): g. 20—22: Transmisja z Poznania; g. 22: Sygnał czasu.

Poznań. (344,8) G. 13—14.15: Muzyka gramofon. W przerwie notowania giełdy pieniężnej i zboż. towar.; g. 14.15: Komunikaty PAT'a; g. 17—17.20: Gawęda harcerska; g. 17.20—17.45: Odczyt p. t.: „Geneza polskiego stanu szlacheckiego" — wygł. dr. Z. Wojciechowski, docent U. P.; g. 17.45—18.45: Transmisja z Krakowa; g. 18.45—19.15: Nadprogram — wygł. p. J. Warnecki, art. Teatru Polskiego; g. 19.15—19.35: Odczyt p. t.: „Z terenów misyjnych" na podstawie komunikatu Agentia Fides wygł. p. K. Kapitańczyk. prezes A. K. L.; g. 19.35—20: Odczyt p. t. „Demon triumfujący" — (wygł. p. prof. Emil Wyrobek); g. 20—22: Koncert religijny.

Katowice. (422) G. 16.20—16.35: Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gosp. Woj. Śl.; g. 16.35—17: Odczyt religijny — wygł. ks. prałat Kapica z Tychów; g. 17—18: Audycja dla dzieci. Transm. z Krakowa; g. 18—19: Transmisja z Krakowa. Rezurekcja. Dzwon Zygmunta.

Wilno. (435) G. 16.25—16.40: Chwilka litewska; g. 16.40—16.55: Pogadanka strzelecka; g. 17: Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy; g. 18—19: Transmisja z Krakowa. Rezurekcja; g. 19.05—19.30: Gazetka radjowa, sygnał czasu i rozmaitości; g. 19.35—20.10: II gl odczyt z cyklu „Polska filozofja narodowa" — wygł. prof. U. S. B. dr. Wincenty Lutosławski.

Kultura i sztuka.

O ZASILENIE BIBLJOTEKI TOW. GEOGRAFICZNEGO W KRAKOWIE. Polskie Towarzystwo Geograficzne w Krakowie, uzyskawszy w Instytucie geograficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego lokal, przystępuje do rozszerzenia bibljoteki, któraby miałaby zawierać przedewszystkiem dzieła podróżnicze. Zarząd zwraca się z odezwą do tych wszystkifh, którzy posiadają starsze lub nowsze dzieła podróżnicze, a które leżą u nich odłogiem, aby chciały dzieła te odstąpić Towarzystwu w formie depozytu lub daru.

TOW. IM. DANTEGO WE LWOWIE. We Lwowie, z inicjatywy profesora uniwersytetu, dra Boulandy, powstało Towarzystwo polsko-włoskie im. Dantego. W tych dniach odbyło się posiedzenie konstytuujące Towarzystwa, na którem wybrano zarząd tymczasowy, do którego weszli: prof. Boulanda, prof. Kwietniewski i prof. dr. St. Łempicki.

NOWA OPERA POLSKA WE LWOWIE. Teatr Wielki we Lwowie wystawił operę Wallek-Walewskiego p. t. „Pomsta Jontkowa", której libretto ma stanowić dalszy ciąg opowieści o losach Halki. Operę wystawiono z dużym pietyzmem Publiczność zgotowała kompozytorowi serdeczną owację.

OTWARCIE NOWEJ SZKOŁY MUZYCZNEJ W RADOMIU. Wasrzawskie Tow. Muzyczne zorganizowało w Radomiu szkołę muzyczną, której otwarcie odbyło się w ubiegłą niedzielę. W uroczystości otwarcia szkoły wziął udział przybyły z Warszawy prezes W. T. W., p. Wl. Czetwertyński. Wybitniejsi uczniowie centrali warszawskiej dali z racji uroczystości koncert. Nowa szkoła zajmuje obszerny lokal w środku miasta

NOWY FILM POLSKI. Jedna z wytwórni polskich kończy zdjęcia do filmu, którego treść zaczerpnięta została ze stosunków fabrycznych na Górnym Śląsku. Rolę dyrektora fabryki gra artysta teatrów krakowskich, Marjan Jednowski. Oprócz p Jednowskiego, w filmie biorą udział: p. Jerzy Marr, młoda artystka krakowska, p. Taida Granowska i kilku artystów zagranicznych.

ODDZIAŁ TOWARZYSTWA LITERACKIEGO IM. ADAMA MICKIEWICZA W WILNIE. W Wilnie powstał oddział Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza mającego — jak wiadomo — swą centralę we Lwowie. Wybrano zarząd oddziału wileńskiego, do którego weszli: prof. dr. Kazimierz Kolbuszewski (przewodniczący), dr. Stanisław Cywiński (sekretarz), dr. Pizło (skarbnik), rektor Pigoń i kurator Pogorzelski (członkowie zarządu). Oddział zamierza przystąpić energicznie do badań nad Mickiewiczem i dzielić się pragnie osiągniętemi rezultatami niętylko ze światem naukowym, ale z najszerszą publicznością.

ZABIEGI O NABYCIE OBRAZU DURERA. Radjostacja w Pradze komunikuje: Przeor klasztoru w Strachowie, O. Zavoral, przed odjazdem do Norymbergi i na uroczystości ku czci Durera, oświadczył współpracownikowi „Narodnich Listów", że jedna z instytucyj w Niemczech zaofiarowała 25 miljonów kor. cz. za obraz Durera: „Święto Różańca". O. Zavoral zaznaczył, że dotychczas nie powzięto decyzji w sprawie sprzedaży obrazu i że w każdym razie sprzedaż ta nie będzie mogła dojść doskutku bez zgody ministerstwa oświaty. Wedle informacyj „Prager Tageblattu", instytucja, która zabiega o nabycia obrazu, jest Muzeum Narodowe w Berlinie. Ze strony praskiej wysunięto propozycję odstąpienia dzieła Durera w drodze zamiany za obraz „Madonna z Kładzka", który miałby być odstąpiony Czechosłowackiej Galerji Narodowej. Dziennik dodaje, że czechosłowackie ministerstwo oświaty zwróciło się do Rady ministrów z wnioskiem o nabycie „Święta Różańca", w celu zapobieżenia wywiezienia tego obrazu.

NAGRODY LITERACKIE WE FRANCJI. Doroczna nagroda francuskiego Towarzystwa „Minerwa" przyznana została p. Jeanne Boujassy za powieść „Oliviers" Powieść ta wydana zostanie przez Towarzystwo „Minerwa".

Nagroda literacka Tow. „Aide aux femmes de professions liberales" przyznana została p. Juliette Romamot za powieść p. t. „Dix-Sept".

AMERYKAŃSKI POTENTAT KINEMATOGRAFICZNY WE FRANCJI. Przybył do Francji William Hays, prezes Związku Syndykatów kinematograficznych w Stanach Zjednoczonych. Przyjazd Haysa jest związany w zarządzeniem, jakie powzięto we Francji, w celu ograniczenia dowozu filmów zagranicznych.

WYSTAWA POLSKIEGO ZDOBNICTWA LUDOWEGO W GENEWIE. Towarzystwo Popierania Przemysłu Ludowego wespół z Tow. „Zdobnictwo Polskie", organizuje wystawę polskiego zdobnictwa ludowego w Genewie. Otwarcie wystawy, która zostanie urządzona w Muzeum Rath, wyznaczone zostało na 3 maja r. b.

Zapiski literackie.

— Władysław Boziewicz: „Ogólne zasady postępowania honorowego". Autor powszechnie przyjętego „Polskiego kodeksu honorowego" wydał nowa pracę, traktującą o tym samym przedmiocie (jest ona również kodeksem), jednakowoż usunięcie licznych przestarzałych przepisów, zamieszczenie całego szeregu nowych norm honorowych, usunięcie luk napotykanych w kodeksach polskich a utrudniających nieraz tak bardzo postępowanie honorowe, sprawiają, że praca ta jest jedną z najlepszych i najściślejszych w tej dziedzinie literatury polskiej. Wartość „Ogólnych zasad postępowania honorowego" polega przedewszystkiem na czystości języka, na zrozumiałem ujęciu ciężkich nieraz przepisów, tudzież na przejrzystości i łatwości odszukania odnośnych norm honorowych, jak również na dobrej systematyce.

Poznem autor jest poniekąd przeciwnikiem pojedynków, wychodząc z założenia, że „wyzwanie" nie zawsze musi odpowiadać żądaniu zadośćuczynienia z bronią w ręku, a w pracy swej dąży, idąc z prądem czasu do likwidowania zatargów honorowych na drodze polubownej, wyjąwszy wypadki nader ciężkie. Praca ta wydana wytwornie, już samym swym sympatycznym, zewnętrznym wyglądem zachęca czytelnika do zgłębienia jej treści.

O ulepszenie połączeń kolejowych w okręgu Krakowskiej Dyrekcji Kolejowej.

W gmachu dyrekcji kolei państwowych w Krakowie odbyło się inauguracyjne posiedzenie III kadencji dyrekcyjnej rady kolejowej pod przewodnictwem prezesa DKP inż. **Karola Barwicza.** Ze strony dyrekcji kolei byli obecni: wiceprezes inż. Gisman, oraz naczelnicy odnośnych wydziałów. Jako członkowie rady byli obecni pp. inż. A. Adelman, W. Ader i dr. R. Beres z Krakowa, A. Brüll z Bielska, prez. T. Epstein z Krakowa, K. Fuchs i inż. F. Gross z Bielska, B. Honigswachs z Krakowa, A. Klimca z Czechowicz, dr. Kofler ze Lwowa, R. Krupiński oraz dr. Kryplewski z Tarnowa, dr. Kuźniar i dr. L. Merz z Krakowa, B. Mikucki z Krzeszowic, inż. J. Neuhoff z Bielska, J. Osmecki i ppłk. szt. gen. K. Płoszajski z Krakowa, dr. R. Sichrawa z Nowego Sącza, dr. St. Skrzyński z Krakowa i T. Stopczański z Katowic.

Otwierając posiedzenie, przewodniczący podkreślił znaczenie działalności Rady kolejowej dla zarządu kolejowego i zwrócił się do nowoutworzonej rady z prośbą o jak najżywsze zainteresowanie się i współudział w dotyczących sprawach kolejowych. Następnie poświęcił przewodniczący szczególniejszą uwagę i powiadomił obecnych o rozwijającym się specjalnie w dyrekcji kolei w Krakowie — **kolejowym ruchu motorowym.** Mimo wielu trudności, jakie początkowo dyrekcja kolei w Krakowie miała do przezwyciężenia, wprowadzony jest już na stałe ruch motorowy dla przewozu osób na linji **Kraków—Wieliczka i Kraków—Kocmyrzów.** Na linji Kraków—Katowice wprowadzone są t. zw. **lekkie pociągi,** w trasie pociągów pospiesznych, dla przewozu osób i bagażu. Najbliższy wagon motorowy będzie kursował **miedzy Cieszynem i Bielskiem względnie Dziedzicami.** Wkońcu przewidziane jest **wprowadzenie ruchu motorowego** dla przewozu osób, przynajmniej w sezonie letnim na linji **Kraków—Zakopane.** Na razie cały ruch motorowy jest jeszcze w stadjum prób, jednakże już teraz zarząd kolejowy przekonał się, że **zaspokojenie nowoczesnych potrzeb ruchu osobowego,** zwłaszcza na linjach podmiejskich, **nie da się pomyśleć bez wagonów motorowych.**

Porządek dzienny obejmował wybór przedstawiciela i zastępcy do państwowej rady kolejowej w Warszawie, którymi zostali wybrani jednogłośnie inż. **Aleksander Adelman i dr. Ludwik Merz** z Krakowa, oraz wnioski i interpelacje.

W tej ostatniej części porządku dziennego zabierali głos prawie wszyscy obecni członkowie D. R. K., poruszając cały szereg postulatów dotyczących krakowskiego okręgu kolejowego, a w szczególności podkreślono potrzebę: **lepszych połączeń do Zakopanego i Krynicy,** dogodnego połączenia porannego z **Dziedzic do Krakowa,** jak najszybszego przystąpienia do **przeniesienia parowozowni w Krakowie na grunta Krowodrzy Murowanej,** bez czego nie można przystąpić do dalszego rozszerzenia stacji Kraków, **połączenia dogodnego Krakowa z Kielcami, połączenia Zakopanego z Krynicą,** budowy linji kolejowych **Kraków—Miechów, Nowy Sącz—Szczawnica i Tarnów—Szczucin—Kielce—Radom—Warszawa** i utrzymania linji kolejowej Rzeszów—Kolbuszowa. Poruszono również sprawy: stosunków na dworcu towarowym w Krakowie, wprowadzenia w sezonie letnim z Krakowa **specjalnych pociągów wycieczkowych** przed świętami za zniżonymi biletami powrotnymi, zapowiedzianej podwyżki taryf kolejowych, stosunków na stacji Bielsko i Cieszyn, pociągów kąpielowych z Katowic do Jęzora i Szczakowy, **rozbudowy stacji Rabka** i wkońcu skutków waloryzacji ceł na przewóz towarów koleją.

Po wyjaśnieniu wielu spraw przez przewodniczącego i odnośnych naczelników wydziałów uchwalono odpowiednie wnioski, które częściowo będą załatwione przez dyrekcję P. K. P. w Krakowie, względnie będą częściowo przedłożone według kompetencji minsterstwu komunikacji do rozpatrzenia.

Dział gospodarczy

Sytuacja na światowych rynkach zbożowych

Kształtowanie się sytuacji na światowych rynkach zbożowych budzi ostatnio znaczne zainteresowanie, zarówno ze względu na ciekawy rozwój wypadków na tychże rynkach, jak i ze względu na ostatnio zaobserwowaną zwyżkę cen zboża w Polsce. Zwyżka ta niewątpliwie pozostaje w pewnym związku z ogólnie zaobserwowaną na światowych rynkach zbożowych tendencją zwyżkową, mimo znacznego odseparowania się rynków polskich od zagranicy.

Ostatnio zaobserwowana na światowych rynkach zbożowych, tendencja zwyżkowa spowodowana została różnemi przyczynami. — Wielka wstrzemięźliwość europejskich młynarzy w czynieniu zakupów, którą obserwowano od szeregu miesięcy, musiała prędzej, czy później przerodzić się w zwiększenie zapotrzebowania przywozowego. **Ostatnią jednak podnietę dla zwyżki, dała Północna Ameryka, skąd już dawno oczekiwano ataku zwyżkowego.** W ciągu ostatnich miesięcy co najmniej cztery razy telegrafowano z Ameryki, że oziminy, szczególnie pszenica, zostały w 80 proc. zniszczone przez zimna — raz nawet telegrafowano, że na wschód od Missisipi około 40 proc. pól jest niezdatnych pod uprawę. Prawdopodobieństwo tych cyfr jest małe, ale tem wyraźniej występują tendencje, dla których zostały one podane. Ponieważ w tymże czasie kanadyjscy producenci wskutek zamarznięcia wschodnich portów stracili swobodę zbytu, a zaofiarowanie argentyńskie nie było tak znaczne jak z początku roku, przeto udało się północno-amerykanom w istocie wywołać zwyżkę cen.

Nie wydaje się jednak, ażeby należało się spodziewać dalszej silnej zwyżki cen, wprost przeciwnie, ceny zboża wykazują tendencję do pewnej stabilizacji. Wogóle pocieszającym objawem na rynkach światowych jest, że zaopatrzenie w zboże jest coraz bardziej jednolite i wykazuje mniejsze wahania. Na podstawie tego można wnioskować, że kształtowanie się cen zboża w najbliższych czasach będzie spokojne.

O ile chodzi o stan pól — to nic pewnego nie można powiedzieć odnośnie do krajów północnej półkuli. Dla Europy można ustalić, że zimna poprzednich miesięcy wstrzymały przejściowo rozwój zboża tak, że wskutek tych okoliczności i stosunkowo suchej zimy — **nie istnieją poważniejsze obawy wymarznięcia zbóż.** Zmiana pogody w ostatnich czasach również nie zmieniła sytuacji na gorsze. Jeżeli tylko obecnie nastąpią normalne ciepła i obfite deszcze, zbiory powinny być normalne. Zdecydowanego jednak sądu co do ewentualnych szkód zimowych nie można jeszcze w pełni ustalić. To samo dotyczy w pewnym stopniu i Ameryki Północnej. **Zarówno jednak w St. Zjednoczonych jak i w Kanadzie należy się liczyć podobnie jak i w Australji ze wzrostem powierzchni uprawy.** Zbiory w Indjach udały się lepiej, niż się spodziewano do niedawna, co wpłynie znacznie na sytuację na rynkach wschodnio-azjatyckich.

Rozwój stosunków w Rosji jest dosyć interesujący. Jak dotychczas, zaofiarowanie zboża było minimalne tak, że **rosyjski wywóz nie odgrywał wogóle żadnej roli w bieżącym roku,** nawet twierdzono, że okaże się potrzeba sprowadzania zboża. Ostatnio jednak wzmożony nacisk administracyjny znacznie zwiększył zaofiarowanie dla celów wywozowych, ponieważ równocześnie wywołał on niekorzystny wpływ na usposobienie mas włościańskich — obawiają się silnego spadku zaofiarowania wiosennego. Od zaofiarowania tego zależy w Rosji kształtowanie się zbiorów w roku przyszłym i normalna uprawa zbóż.

Na rynkach niemieckich sytuacja rozwija się naogół normalnie, równocześnie jednak daje się zauważyć znaczny wzrost zapotrzebowania przywozowego. **Na wschodzie Niemiec wielki wpływ wywarło zwiększone zapotrzebowanie z rynków polskich.** Zapotrzebowanie to dotyczy znaczniejszych ilości żyta. Zaopatrzenie rynków niemieckich ostatnio było naogół wystarczające.

W związku z kształtowaniem się sytuacji na światowych rynkach zbożowych, należy oczekiwać w niedługim czasie uspokojenia się, a ponieważ i u nas zapewne ewentualnie niedobór zbożowy, który może dopiero wystąpić w najbliższych miesiącach — będzie zapewne niewielki, przeto niema poważniejszych obaw silniejszej zwyżki cen zboża.

—o§o—

Kronika ekonomiczna.

KREDYT W NAWOZACH SZTUCZNYCH. Celem przyjścia z pomocą rolnikom, których oziminy uszkodzone zostały przez długotrwałe mrozy i wymagają powtórnego nawożenia saletrą, Państwowy Bank Rolny, w porozumieniu z czynnikami rządu, wyjątkowo udzielać będzie rolnikom bezprocentowego kredytu w saletrze chorzowskiej, do dnia 1 lutego 1929 r. na warunkach: 1) azotan amonu (saletra) 35 proc. po cenie 100 zł. za 100 kg., plus opakowanie po 1.80 zł. za skrzynkę, zawierającą 50 kg. towaru, oraz 2) saletrę chorzowską (niprofos) 15 i pół procentową po cenie 46 zł. za 100 kg. łącznie z opakowaniem franco wagon Chorzów.

Rolnicy, pragnący otrzymać jeden z wyżej wymienionych nawozów azotowych, winni złożyć w P. B. R. stwierdzenie urzędu gminnego, Kółka rolniczego, starostwa, lub podobnej instytucji, iż oziminy ich wymagają powtórnego nawożenia

Rolnicy mogą również korzystać z powyższego kredytu w spółdzielniach i kasach komunalnych.

PROJEKT USTAWY NAFTOWEJ. Ministerstwo przemysłu i handlu po zakończeniu prac nad przygotowaniem projektu ustawy górniczej, przygotowuje obecnie projekt ustawy naftowej. Ogólne podstawy projektu są już ustalone. Nowe prawo naftowe opierać się będzie na t. zw. regału (prawo dysponowania terenami przysługuje państwu), w przeciwieństwie do poprzedniego projektu, który opierał się na zasadzie przynależności minerałów bitumicznych do właścicieli gruntu, czyli na t. zw. akcesji Nabyte uprawnienia — według projektu nowego prawa naftowego — są ważne i będą respektowane przez 25 lat, w razie jednak nieprzystąpienia do wiercenia w ciągu lat 5, władza górnicza może nadać prawo wiercenia osobie trzeciej. Projekt przewiduje dla właścicieli gruntu 5 proc. brutto, przyczem brutto to jest nieodłączne od gruntu, to znaczy nie można sprzedać, zastrzegając sobie brutto.

Projekt ustawy naftowej, jako lex specialis, wniesiony zostanie do Sejmu po ogłoszeniu ustawy górniczej, która jest w tym wypadku lex generalis. Ustawa górnicza ogłoszona zostanie prawdopodobnie w jesieni lub w końcu r. b., ustawa zaś naftowa dopiero w 1929 roku.

KREDYTOWA SPÓŁDZIELNIA DRZEWNA. Grupa kupiectwa drzewnego, zrzeszonego w Stowarzyszeniu kupców i przemysłowców drzewnych państwa polskiego, łącznie z sekcją leśną przy centrali Związku kupców, powołała do życia spółdzielnię kredytową drzewną z kapitałem zakładowym 100.000 zł.

Spółdzielnia już w najbliższym czasie przekształcona zostanie na specjalny bank drzewny, który szczególną uwagę zwróci na rynek wewnętrzny.

INTERNAT DLA POLSKICH ELEWÓW HANDLOWYCH MORSKICH W GDAŃSKU. Pod opieką Państwowego Instytutu eksportowego powstaje w Gdańsku internat dla młodzieży, pragnącej poświęcić się handlowi i spedycji morskiej.

Internat będzie dopomagał polskim elewom w uzyskiwaniu posad, będzie się opiekował czynnie dalszem fachowem ich kształceniem. weźmie na siebie również część kosztów ich utrzymania, których nie będą mogli pokryć z początkowych zarobków.

Ważność powstania tego rodzaju internatu jest duża, z uwagi na coraz dobitniej akcentujący się brak polskich specjalistów handlowych w Gdyni i Gdańsku. Niebezpieczny ten, z uwagi na znaczne zaofiarowanie sił obcych, brak zwiększy się jeszcze bardziej w miarę rozwoju portu w Gdyni i dalszej oczekiwanej ekspansji naszego handlu zamorskiego.

Kierownictwo internatu obejmie komitet, który w najbliższych dniach ukonstytuuje się w Gdańsku.

BEZPOŚREDNIA KOMUNIKACJA TOWAROWA POLSKO-SOWIECKA. Na stacji Niegoreloje otwarta została w obecności przedstawicieli sowieckich i polskich kolei żelaznych, bezpośrednia komunikacja pociągów towarowych bez przeładowywania. Zmiana osi odbyła się w ciągu 10-ciu minut.

POLSKIE CUKROWNIE PRZECHODZĄ W OBCE RĘCE. W sferach przemysłowych krążą uporczywe pogłoski. że tasama grupa obcych kapitalistów, która zdołała już wykupić w Polsce kilka większych cukrowni, ma wkrótce nabyć jeszcze parę fabryk, tym razem położonych w centralnych województwach, wykorzystując ciężki kryzys, jaki przeżywa obecnie nasz przemysł cukrowniczy.

PRÓBY EKSPORTU POLSKICH FILMÓW. Po udatnych próbach eksportu kilku filmów polskich na Daleki Wschód (Chiny, Mandżurja), staje się aktualną sprawa lokowania filmów polskich w Stanach Zjednoczonych A. P. Jak wynika z przeprowadzonych badań, polskie sfery filmowe mogłyby nawiązać kontakt z niektóremi wypożyczalniami, dostarczającemi filmów dla małych prowincjonalnych kin amerykańskich, stojących poza trustem wielkich wytwórni. Ze względu jednak na dorywczy charakter polskiej produkcji filmowej, koniecznemby było stworzenie specjalnej organizacji, obejmującej wszystkie krajowe wytwórnie, dopiero bowiem organizacja taka mogłaby nawiązać konkretne pertraktacje z importerami amerykańskimi. Jedna z wypożyczalni tamtejszych przy omawianiu możliwości importu filmów z Polski do Ameryki, postawiła, jako warunek, otrzymywanie conajmniej jednego filmu na 2 tygodnie. Już z tego widać, że jedynie na drodze zrzeszenia wszystkich większych wytwórni krajowych możnaby liczyć na ulokowanie filmów naszych w Stanach.

Ze sportu.

DZIEWIĘCIU INTERNACJONAŁÓW WĘGIERSKICH W KRAKOWIE.

Zapowiedź gościny doskonałej, zawodowej drużyny węgierskiej u mistrza Ligi w Krakowie, wywołała **nieprawdopodobne wprost zainteresowanie.** Vasas bowiem cieszy się **doskonałą marką w naszym kraju** a jego stylowa gra jest dobrze znana naszym bywalcom na zawodach footballowych i zapisała się jak najlepiej w pamięci Krakowian.

Drużyna węgierska reprezentuje **najwyższą klasę zawodowego footballu węgierskiego, czego dowodem jest fakt, iż dziewięciu jej graczy reprezentowało barwy Węgier w zawodach międzypaństwowych. Szulik** w bramce, **Koevago** w obronie, **Horvath i Wilheim** w pomocy, oraz **Remmer, Jellinek, Szentmiklosy i Himmer** w ataku, to nazwiska wielokrotnych internacjonałów węgierskich. Ostatnio zaś pozyskał Vasas słynną gwiazdę footballu węgierskiego, środkowego napastnika, **Jeszmasa.**

Jaką popularnością cieszy się w Polsce ta drużyna, która poczawszy od r. 1919 na dwadzieścia kilka meczów wychodziła stale bez porażki, dowodzi fakt, iż wicemistrz Ligi. IFC zwrócił się do Wisły w **kierunku pozyskania jej na drugi dzień Świąt Wielkanocnych do Katowic** i w tym kierunku toczą się pertraktacje.

Celem uniknięcia natłoku przy kasach na boisku w obydwa dni Świąt radzimy zakupić bilety w przedsprzedaży w firmach: **Józef Głogowiecki, Rynek Główny l. 43** (linja (AB), oraz **Skład zabawek, ul. Florjańska 33.**

Przed zawodami głównemi odbędzie każdorazowo przedmecz i tak w niedzielę młodszych drużyn **Makkabi i Wisły,** w poniedziałek zaś grają **Krowodrza—Wisła Ib o mistrzostwo kl. A.** — Początek głównych zawodów każdorazowo o godz. **4.15 popołudniu.**

„WISŁA" ZAPROSZONA DO PRAGI NA MECZ ZE „SLAVIĄ".

Jak już pisaliśmy, mistrzowska drużyna Ligi, Wisła, została zaproszona w miesiącach zimowych na turniej, w którym obok Slavii miała wziąć udział **Victoria Žižkov** i mistrz Rumunj. **Kinizsi.** Wyjazd Wisły uległ odroczeniu, ponieważ czerwoni, nie mając za sobą w zimie dostatecznego treningu, woleli zrezygnować z wyjazdu do Pragi, aniżeli narazić prestige polskiego piłkarstwa na szwank. **Obecnie mecz Wisły ze Slavią dochodzi do skutku i nastąpi w pierwszej połowie m. maja b. r.** Wiadomość powyższą potwierdza także i praski **„Vecernik",** którego redaktorem sportowym jest wiceprezes Slavii, p. **Loos.** Zawody powyższe będą miały doniosłe znaczenie dla polskiej piłki nożnej, a ewentualny zaszczytny wynik Wisły poprawiłby tę marną opinję, jaką się cieszy nasza piłka nożna w Czechosłowacji, wobec stałych naszych porażek w dotychczasowych spotkaniach międzypaństwowych, pomimo, iż za przeciwnika mieliśmy słabe „garnitury" czechosłowackich amatorów.

—0—

HERTHA (WIEDEŃ)—CRACOVIA.

Zapowiedź tych zawodów rozniosła się po Krakowie lotem błyskawicy, budząc w sportowych kołach ogromne zainteresowanie. Hertha przybywa z Wiednia w swym reprezentacyjnym składzie, a więc ze słynnemi gwiazdami footballu austrjackiego: **Ostriczkiem. Dietrichem, Wsolskim, Kettnerem, Cisarem, Listopadem** i in. Cały zespół Herthy znajduje się w dawno niewidzianej formie, czego dowodem posiadanie przez Herthę jednego z lepszych miejsc w tabeli Ligi prof. Austrji Ostatnie zaś wyniki naszego gościa: z Austrją 1.0. Rapidem 3:1, Wackerem 3:2, wskazują, że Hertha należy do ekstra klasy footballu austrjackiego. Cracovia wystąpi w zawodach obu dni świątecznych w kompletnym składzie, więc z Kałużą, Gintlem i Seichterem, którzy w ostatnich zawodach nie brali udziału. Początek zawodów w niedzielę 8-go i w poniedziałek 9 b. m. punktualnie o godz. **4-tej** po południu.

O NASZYM AREOPAGU W SPORCIE PIŁKI NOŻNEJ.

Jak już pisaliśmy, siedziba zarządu Polskiego kolegjum sędziów została w roku bieżącym przeniesiona do Warszawy. Urzędujący tamże zarząd z b. sędzią poznańskim, p. Mallowem, jako przewodniczącym na czele pełni swe funkcje, z których najważniejszą jest **obsada zawodów ligowych.** Celem ułatwienia sobie zadania przesłał zarząd P. K. S. wszystkim 15 klubów ligowych listę sędziów zakwalifikowanych przezeń do prowadzenia zawodów o mistrzostwo Ligi. W przepisanym terminie kluby ligowe oddały swe głosy na proponowanych sędziów i w myśl tychże życzeń P. K. S. desygnuje arbitrów na zawody.

Ciekawem będzie poznać, jak wypadła tego rodzaju ciekawa ankieta. Wobec tego, iż poszczególne kluby nie mogą w myśl statutu prosić o sędziów z tego okręgu, na którego terenie mają swoją siedzibę, najwyższą stosunkowo ilość głosów mogli otrzymać sędziowie poznańscy i toruńscy (a mianowicie po 14), ponieważ tak z Poznania, jak i z Torunia należy tylko jeden klub do Ligi (t. j. Warta i T. K. S.). Krakowscy zaś i łódzcy sędziowie mogli otrzymać maksimum 13 głosów, ponieważ tak z Łodzi, jak i Krakowa należy po dwa kluby do Ligi. Natomiast śląscy, lwowscy i warszawscy arbitrzy z tych samych powodów mogli otrzymać po 12 głosów.

W myśl przeprowadzonej ankiety na 27 sędziów otrzymali:

1) Pp.: **Hanke** (Łódź), **Baran** (Poznań), **Rutkowski i dr Lustgarten** (Kraków) — po 12 głosów.

2) pp.: **Grabowski** (Warszawa) i **Bira** (Łódź) po 11 głosów:

3) p. **Retig** (Łódź) 10 głosów

4) pp.: **Mallow** (Warszawa), **Rosenfeld** (Bielsko) **Brzeiński** (Poznań) i **Przeworski** (Warszawa) po 8 głosów;

5) pp.: dr. **Niedźwirski** (Lwów) i **Dancygier** (Łódź) po 7 głosów:

6) pp.: **Arczyński** (Kraków). **Baranowski** (Poznań), inż. **Dudryk** (Lwów). **Nawrocki** (Poznań) i **Jedliński** (Kraków) otrzymali mniej, niż 5 głosów.

Reszta sędziów wogóle nie otrzymała głosów.

Jak widać z powyższego największem uznaniem cieszą się **sędziowie krakowscy,** następnie łódzcy, poznańscy i warszawscy. Najgorzej reprezentuje się **O. K. S. Śląskie.**

* * *

Polskie kolegjum sędziów od czasu swego istnienia nie miało zbytniego szczęścia, ażeby jego członkowie mogli prowadzić zawody poza granicami kraju. Jedynym wyjątkiem było prowadzenie zawodów Austrja II—Węgry II w Budapeszcie w r. 1924 przez p. **Obrnbańskiego.** Ten sam sędzia był proponowany niejednokrotnie do prowadzenia zawodów międzypańslwowych, lub też międzymiastowych a to Austrja—Węgry w r. 1924 w Budapeszcie, Budapeszt—Lublana w r. 1926, a obecnie węgierskie kolegjum sędziów zaproponowało go, pomimo iż właściwie wycofał się z czynnego udziału w P. K. S., wspólnie z Teofilem Morarem (Rumunja), oraz Fuchsem (Lipsk) do prowadzenia zawodów międzynarodowych **Bratisława—Budapeszt.**

—o§o—

Kronika sportowa.

TABELA TURNIEJU PIŁKARSKIEGO O PUHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKI. 5 państw środkowo-europejskich bierze udział w turnieju reprezentacyj państwowych o puhar międzynarodowy. Po ostatnich rozgrywkach stan turnieju przedstawia się następująco: 1) Czechosłowacja 3 gry, 5 punktów, stosunek bramek 2:5, 2) Włochy 4 gry, 5 pkt., 9:8 br., 3) Węgry 2 gry, 2 pkt., bramek 8:7, 4) Austrja 4 gry, 2 pkt., bramek 4 8 i Szwajcarja 1 gra, 0 pkt., bramek 2:8. Jak z powyższej tabeli wynika, najgorzej prezentuje się reprezentacja Austrji.

STATYSTYKA TENNISISTÓW. Tennis mimo, iż jest drogim sportem zyskał sobie olbrzymia popularność na całym świecie. Statystyka zrzeszonych w klubach tennisistów przedstawia się następująco: Anglja posiada 250.000, Niemcy 85.000, Stany Zjedn. 80.000. Australia 80.000. Francja 75.000, Nowozelandja 25.000, Kanada 24.000, Południowa Afryka 19.250, Włochy 15.000, Czechosłowacja 12.700, Belgja 12.000, Holandja 8.750, Danja 8 200, Węgry 6.000, Szwajcarja 5.500, Hiszpanja 5.300, Japonja 4.600, Austrja 4.000, Irlandja 3.000 i Szwecja 2.500 graczy.

Źródła, z których czerpiemy nie podają statystyki Polski. Przypuszczalnie, tennis uprawia u nas kilka tysięcy ludzi, lecz lwia część „dziko" niezrzeszona w klubach. Tennisowa statystyka jest jeszcze jednym dowodem, iż sport pasjonuje w pierwszym rzędzie rasę anglo-saską.

KATASTROFA NA ZAWODACH BELGJA-HOLANDJA. Podczas meczu piłkarskiego Belgja—Holandja w Antwerpji, wygranego przez Belgję w stosunku 1:0, zdarzył się wypadek, który tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie zamienił się w poważną katastrofę. Na meczu było obecnych 42.000 widzów. W kwadrans po rozpoczęciu zawodów zawaliła się mała trybunka boczna, na której zwykle nikogo niema. Zaledwie około 70 osób uległo lekkim okaleczeniom, dzięki szybkiej ucieczce z walącej się trybuny. Gdyby nie ta szybka orjentacja katastrofa mogłaby się była zamienić w poważniejszą. Po krótkiej przerwie spowodowanej zamieszaniem, zawody trwały nadal.

WIELKI BIEG LOS ANGIELES-NEW YORK. 26-ty etap wielkiego marszu od Los Angeles do New Yorku został ukończony. Etap ten ciągnął się od Los Lunos do Eeven Springs (Nowy Meksyk). Na etapie tym rozegrała się wytężona walka pomiędzy prowadzącymi bieg, murzynem Gardnerem i kalifornijczykiem Harry Rea. Etap został przebyty (37 mil ang.) w czasie 5 g. 30 m. 31 sek. W klasyfikacji ogólnej wysunął się na czoło Finlandczyk Souminen przed Włochem Gevubzzi i Amerykaninem Payne.

Poszukiwania zaginionych lądów

Udzielenie przez władze francuskie pozwolenia geologowi niemieckiemu, Pawłowi Borchardtowi, na przeprowadzanie badań geologicznych w Tunisie, otwiera nowe widoki odnalezienia zaginionego lądu Atlantydy, która jest celem badań niemieckiego uczonego. Wiarę swoją w istnienie owej legendarnej krainy ogłosił Borchardt w specjalnym referacie (w 1926 w Monachjum. W referacie tym uzasadnił swoją wiarę z całą niemiecką precyzją. Myśl swoją o Atlantydzie zaczerpnął uczony geolog z Platona, mianowicie z jego idei, że pewne olbrzymie koła koncentryczne, będące niegdyś kanałami, dałyby, gdyby zostały odnalezione, klucz do odnalezienia, jeżeli już nie całej zaginionej części świata, to przynajmniej wielkiego zaginionego ośrodka cywilizacji. Takie koła koncentryczne, będące niegdyś kanałami, odnalazł Borchardt w Shat-el-Jerid w Tunisie; jest to pokryta zeskorupiałą warstwą soli przestrzeń, okolona kwitnącemi oazami, sąsiadująca z zatoką Gabes i uważana przez wielu geologów za służącą przed wiekami, jako dopływ do morza Śródziemnego. Obecnie przestrzeń ta leży o kilka stóp poniżej poziomu tego morza, jest zupełnie sucha, jak zresztą inne też jeziora tej okolicy, połyskuje wszakże swoją powłoką soli, co w lecie nadaje jej pozór wielkiej tafli wodnej. „Shat" oznacza po arabsku jezioro. Borchardt przypuszcza, że udało mu się odnaleźć miejsce zaginionego lądu w okręgu Jerid, a w słonej rzece, wpływającej do zatoki Gabes, szczątki starożytnego portu. Tak przynajmniej sądzi na podstawie ruin świątyni Poseidona, oraz trzech głębokich kół, a masy nagromadzonych w wielkie nasypy okruchów krzemiennych i strzał, zmiecionych razem przez lotny piasek pustyni, pokrywający miejscami grunt, usprawiedliwiać mogłoby istotnie przypuszczenie, że niegdyś istnieć tu mogło nieznane historji osiedle. Zgodnie z współczesnymi pomiarami, kanał zewnętrzny mógł mieć pięć kilometrów obwodu. Wszystkie te szczegóły nie zostały jeszcze, co prawda, urzędownie ogłoszone przez profesora Borchardta, tylko zakomunikowane przez niego w listach prywatnych, ale sam fakt, że rząd francuski udzielił Borchardtowi pozwolenia na przeprowadzenie poszukiwań i badań w Tunisie, dodaje otuchy tym, którzy nietylko pragnęliby urzeczywistnienia nadziei i zapowiedzi niemieckiego geologa z pobudek naukowych, ale i tym, którzy, zaopatrzywszy uczonego w poważne, niezbędne do jego badań środki pieniężne, nie straciliby w ten sposób swoich wkładów, lecz, przeciwnie, mogliby duże osiągnąć z nich zyski. Amerykanie już czyhają bowiem na wynik ostateczny poszukiwań, i, w razie pomyślnym, na możność nabywania bezcennych szczątków do swoich złotych pałaców, dla których uświetnienia wszelkiemi zabytkami sztuki i nauki nie szczędzą grubych dolarów. Rychło, a może fantazja Benoit okaże się rzeczywistością. Najprzezorniejszym okazał się wszakże kinematograf, który zdążył dawno już zdyskontować to, na czego tropie jest teraz dopiero nauka.

Czy Afganowie pochodzą od Żydów?

Pochodzenie narodów to problem tak zawiły i zamglony, kryjący się w tak ciemnych pomrokach podań i legendarnej przeszłości, że trudno nawet historykom o bogatej erudycji zagadkę tę rozwiązywać. Lecz pewne znamiona plemienne rzucają często wyraziste światło na tę kwestję i ułatwiają jej rozwikłanie. Tak właśnie ma się rzecz z narodem afgańskim, który obecnie absorbuje opinję publiczną ze względu na podróże krajoznawcze królewskiej pary. Czytelnik oglądający fotografje króla i królowej Afganistanu albo naoczny obserwator osób musi zauważyć wybitne cechy semickie, dające świadectwo pochodzeniu.

Istotnie w narodzie afgańskim pokutuje legenda o pochodzeniu Afganów wprost od króla Saula. Według tejże, gdy w r. 586 przed Chr. Nabuhodonozor zdobył Jerozolimę, Afgan, syn Jeremiana, syna Saula zajął na czele jednego z 10 żydowskich szczepów kraj dzisiaj przez Afganów zamieszkiwany i nazwał go swojem imieniem. Do dnia dzisiejszego Afganowie uważają tę legendę za prawdę historyczną i tak w słowie, jak i w piśmie nazywają się „Beni Israel" czyli „synowie Israela". Historja żydowska jednak mówi, tylko o dwóch szczepach żydowskich, Judzie i Benjaminie, którym udało się powrócić do Palestyny z niewoli babilońskiej.

Ruyard Kipling wyposażył tę legendę w piękne romantyczne akcesorja i wydał p. t. „The man who would be king". Także lord Curzon, badacz bardzo trzeźwy i pozytywny, który zwiedził całą Azję i napisał o swojej podróży dzieło naukowe bardzo interesujące, podaje to podanie jako komentarz, mający wszelkie cechy prawdy historycznej. Wielu angielskch oficerów, zajmujących się badaniem historji Afganistanu, solidaryzuje się z teorją lorda Curzona, a na jej poparcie opowiadają, że w czasie służby swojej spotykali się w Afganistanie stale z imionami hebrajskiemi mężczyzn i kobiet. Według ich relacji w pewnych okręgach utrzymują Afganowie po dziś dzień święto Pashy z tymi samymi rytuałami, co żydzi, a nawet nie wolno im spożywać w tym czasie chleba, lecz jadają wyłącznie macę.

Wielu reprezentantów ścisłej wiedzy historycznej przeciwstawia się tym dowodom i uważa nawet własną tradycję mieszkańców Afganistanu jako myt. Imiona hebrajskie są zarzem muzułmańskiemi — twierdzi orjentalista angielski Edward Denison Ross — i Afganowie nabyli je wraz z przejściem na mahometanizm. Gdyby Afganowie pochodzili od żydów, mieliby zbliżony do nich język, a tym czasem mowa afgańska w niczem nie przypomina hebrajskiej. Teorja ta jest jednak o tyle niewytrzymała na krytykę, że w takim razie dwie trzecie dzisiejszych żydów należałoby odsądzić od żydowskiego pochodzenia, ponieważ nie znają już od kilku pokoleń języka hebrajskiego.

Jak wiadomo, także Anglicy utrzymują, że wywodzą się od jednego z dziesięciu pokoleń Israela. Badania nad tą tezą nie dały jednak naukowo pozytywnych wyników. Mimo, że już całe tomy, a nawet całe biblioteki spisano na ten temat, należy uważać tę teorję za legendę.

m/m.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPINSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.

Drukarnia „Ilustrowanego Kuryera Codziennego" — Kraków, Wielopole 1, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.